

# BIMI

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 5 (260) Rok XXIII

STYCZEŃ 2016

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



**TEXAS**  
P.P.H.U.  
**TKANINY ŚWIATA**

**SZEROKI WYBÓR TKANIN**

**NISKIE CENY**

**PROMOCJE!**

**ZAPRASZAMY**  
**PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8:00 - 16:00**  
**SOBOTA 9:00 - 13:00**

**BRZESKO UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWY 20**  
**TEL. 695 562 777**

**BRZESKO, RYNEK**  
**www.bufix.pl**  
**BUFIX** tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- FUNDUSZE EMERYTALNE
- KOMUNIKACYJNE ■ OSOBOWE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE
- ŻYCIOWE ■ MAJĄTKOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.

## Wielkie granie w naszym mieście

Już 24 raz zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, w Brzesku natomiast po raz 18. Dzięki hojności i wielkiemu sercu naszych darczyńców zebraliśmy **56664,07 zł**, w tym z licytacji 17469,08 zł. Kwota ta może się zwiększyć po doliczeniu obcej waluty. W Brzesku kwestowało 150 wolontariuszy, w tym trzy osoby z Czchowa. Najwięcej pieniędzy zebrał Szymon Szwarga z Czchowa – 1331,83 zł, następnie Aleksandra Dziedzic z ZSP nr 1 w Brzesku – 1140,40 zł. Trzecie miejsce Kamil Strzelec z Czchowa – 974,15 zł, kolejne Karolina Biel z PG nr 2 w Brzesku – 914,67 zł i Małgorzata Zyznawska-Maciasz z przedszkola w Czchowie – 867,14 zł.

Złote serduszka licytowali: Marek Stypka – 2500 zł, Edmund i Teresa Lesiowie – 2000 zł, Zygmunt Popiela – 1200 zł, Jarosław Jemioło – 1200 zł, Łukasz Cierniak – 1200 zł, Stefan Drużkowski – 1100 zł, Michał i Halina Mrówkowie – 1000 zł, Marek Gnyla – 900 zł, Liliana Kmiecik – 800 zł, Wojciech i Maciej Zachara – 700 zł. Panowie Jemioło, Gnyla i Mrówka licytowali oprócz serduszek wiele innych przedmiotów.

Sponsorami tegorocznej WOŚP byli: firma „GRANIT”, firma „ZUMEC” p. E. Cieśli, firma „ENTER” p. J. Kubali, firma „PROSTER” p. W. Pukala, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przed-

siębiorców w Brzesku, Stacja Paliw „Jaga”, „Chemiplast 1”, Biuro Podróży „Gosia-Tour”, firma p. Edmunda Lesia, „Euro-Gum”, PSS „Społem”, Brzeska Oficyna Wydawnicza, Piekarnia „AWITEKS”, Piekarnia p. Winiarskich, Cukiernia p. Stefków, Piekarnia p. Halików.

Do licytacji przedmioty przekazali: Browar OKOCIM, Biuro „PARTNER”, Restauracja Galicyjska, Krakowski Bank Spółdzielczy, firma „JAWOR”, pan Rafał Cichoński, Warsztat Terapii Zajęciowej, Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne „PLANETA”, Galeria Fryzur p. Pauliny Ciuby-Cierniak, Salon Kosmetyczny RDS Joanna Staszczuk, Mateusz Sumara.

Wszyscy, którzy byli z nami w RCKB mogli wysłuchać koncertów w wykonaniu wokalistek z MOK-u, Miejskiej Orkiestry Dętej, Krakowskiej Orkiestry Salonowej i zespołu POISON. Zakończyliśmy „świa-

telkiem do nieba”. W tegorocznym Finale uczestniczyła również mała Ludmiłka z Brzeska, która korzystała z pomocy WOŚP. Rodzice uznali więc, że muszą wspomóc Wielką Orkiestrę.

Bardzo dziękujemy liczącym pieniądze pracownikom banku PEKAO S.A.: Waldemarowi Kumorkowi, Adamowi Kolarzowi, Agnieszce Olszańskiej, Elżbiecie Tomzik i Teresie Derendal oraz pracownikom Krakowskiego Banku Spółdzielczego: Małgorzacie Zacharze, Justynie Batko i Magdalenie Pietruszcz. Dziękujemy też Katarzynie Pacewicz-Pyrek, która od lat pomaga w brzeskim sztabie WOŚP, wolontariuszom Zygmuntovi Czyżyckiemu i Bartłomiejowi Nawrockiemu. Wielkie dzięki wszystkim. Niech zebrane pieniądze służą tym najmłodszym i tym starszym, wtedy kiedy będą potrzebować pomocy. „Świat staje się piękny w wymiarach serca”.

red.



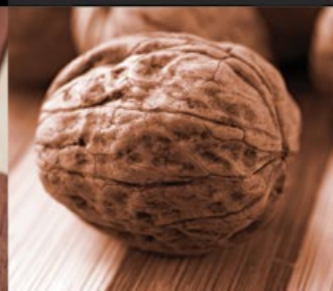
## SKŁAD OPAŁU



KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku  
32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,  
e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.  
**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji Jerzy Wyczęsany, Konrad Wójcik, Magdalena Małek, współpraca: prof. dr hab. Paulin Moszczyński, Jacek Filip, Sabina Jakubowska  
**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com  
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.  
Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**  
**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

# Minął rok 2015

## STYCZEŃ

Jan Kurek został sołtysiem w Porębie Spytkowskiej. Nowy sołtys był wówczas jeszcze uczniem ZSP 1 Brzesko. Po zdaniu matury zrezygnował z funkcji.

100 lat istnienia świętowała Miejska Orkiestra Dęta. Z tej okazji w RCK-B odbył się najwspanialszy w całej dotychczasowej historii koncert orkiestry.

Jędrzej Rosa z ZSP 1 Brzesko zdobył Grand Prix X Brzeskiego Konkursu Kołęd i Pastoralek „O Muszle św. Jakuba – Brzesko 2015”.

Blisko 44 tysięcy złotych przekazali mieszkańcy gminy Brzesko na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zwycięzcą XII Memoriału Stanisława Migdała został Daniil Shkuran z Ukrainy. Najlepszym zawodnikiem z gminy Brzesko był Wojciech Urbański ze Szczepanowa.

## LUTY

W wyborach sołtysa Jasienia zwyciężył Leszek Klimek, który różnicą dwóch głosów pokonał Jana Grozienia. Jego konkurent złożył uwzględniony przez radnych protest kwestionujący prawidłowość wyborczych procedur. Burmistrz Grzegorz Wawryka zarządził powtórzenie wyborów.

Mateusz Sacha został laureatem II nagrody w ogólnopolskim konkursie literackim „Napisz błogosławionemu księdzu Jerzemu Popiełuszcze, jak dzisiaj zło dobrem zwyciężasz”. Konkurs organizowany był przez Krajowy Instytut Akcji Katolickiej we współpracy z TVP.

## MARZEC

W Brzesku odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa przebiegająca pod hasłem „Sznuj broń, miłuj życie i służ życiu”, a zwołana z okazji 20. rocznicy encykliki Evangelium Vita Jana Pawła II.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został Mirosław Król, dowódca Jednostki Strzeleckiej 2059 z Brzeska. Odznaczenie odebrał w Rzeszowie podczas uroczystości upamiętniających śmierć płk. Leopolda-Lisa-Kuli.

Mistrzem Ortografii Gminy Brzesko Anno Domini 2015 została Magdalena Zdybel z SP 3 Brzesko. Organizatorem konkursu była SP Bucze.

Igor Szydłowski wywalczył brązowy medal w sprintach na Mistrzo-

stwach Polski Juniorów Młodszych w kręglach rozegranych w Tomaszowie Mazowieckim.

Aleksandra Pytel i Eliza Milewska zdobyły pierwsze miejsce w rozegranych w Zakliczynie Drużynowych Mistrzostwach Małopolski w tenisie stołowym.

## KWIECIEŃ

Piotr Tracz zdobył trzy nagrody w prestiżowym konkursie BZ WBK Press Foto. Do konkursu zgłosiło się 368 fotografów.

W konkursie literackim „Na tatrzańskim szlaku 2014/2015” organizowanym przez Zespół Szkół w Poroninie i Tatrzański Park Narodowy, w kategorii „opowiadanie z elementami humoru” drugie miejsce zajął Mateusz Sacha, a Maja Kluz otrzymała wyróżnienie. W kategorii „komiks” trzecią nagrodę zdobyła Maria Falkowska. Julia Bodura zajęła drugie miejsce w kategorii „mała forma dramatyczna”.

Sztafeta chłopców reprezentująca SP 2 Brzesko zajęła drugie miejsce w finałach Małopolskich Biegów Sztafetowych, które rozegrane zostały w Nowym Targu. Jeszcze lepiej spisały się ich starsze koleżanki z PG 2 Brzesko, które wywalczyły tytuł mistrzowski.

## MAJ

W pałacu Goetzów odbyło się zorganizowane przez Brzeskie Towarzystwo Gryf spotkanie z okazji 170-lecia Browaru Okocim. W jego trakcie miała miejsce prezentacja reprintu książki „Ku pamięci potomków Jana Goetza Okocimskiego”.

W IV Konfrontacjach Teatrów Dzieci i Młodzieży organizowanych przez Małopolskie Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu oraz MOK Brzesko „Diamantowe Lustro” zdobył zespół teatralny „Stonoga” z SP 2 Brzesko.

Portal internetowy brzesko.pl został wyróżniony w rankingu serwisów administracji publicznej. Krakowskie studio Edisona wraz z Pismem Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” oceniły łącznie 400 portali wydawanych przez samorządy. Eksperti wyróżnili 20 portali.

W Szczecinie Wojciech Wojdak został mistrzem Polski na 1500 i 800 metrów kraulem, do tego dołożył srebrny medal na 400 metrów.

## CZERWIEC

Podczas powtórzonych wyborów sołtysa Jasienia nie było już żadnych wątpliwości. Zwyciężył Leszek Klimek, który uzyskał 232 głosy.

Gwiazdami Dni Brzeska 2015 były zespół Enej i Kamil Bednarek. Szacuje się, że podczas koncertu grupy Enej, na placu Kazimierza Wielkiego zgromadziło się około 8 tysięcy fanów.

Zespół teatralny Stonoga z SP 2 Brzesko, prowadzony przez Agatę Podłęcką, wystąpił podczas XXX Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu.

W Mokrzkach rozegrane zostały VIII Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. W kategorii młodzieżowych drużyn chłopców 5. miejsce zajęła OSP Jadowniki. Najlepiej spośród drużyn reprezentujących naszą gminę w konkurencji męskich drużyn była OSP Mokrzyńska, która zajęła 6. miejsce.

## LIPIEC

Dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA złożył deklarację, że najpóźniej do końca 2017 roku pomiędzy Brzeskiem a Jasieniem wybudowany zostanie chodnik liczący ponad kilometr.

W Mokrzkach odbył się wojskowy piknik zorganizowany przez sołtysa Stanisława Pacurę, Radę Sołecą i dowództwo I Batalionu Czołgów w Żurawicy imienia Pułkownika Józefa Koczwały.

Srebrny medal Mistrzostw Polski w boksie kadetek wywalczyła w Grudniaku Anna Lesiewicz, zawodniczka BKB Magic Boxing Brzesko.

## SIERPIEŃ

Gmina otrzymała 14 tys. zł na remont siedziby OSP Jadowniki. Dotacja pochodziła z programu „Małopolskie remizy”. To nie pierwsze dofinansowanie pozyskane przez gminę z tego programu w ostatnich latach.

Wojciech Wojdak po raz pierwszy w swojej karierze wziął udział w Mistrzostwach Świata, które w zeszłym roku rozgrywane były w Kazaniu. Nasz eksportowy pływak dwukrotnie zajął szóste miejsce – na dystansach 400 i 800 metrów kraulem.

Zakończyła się pierwsza edycja Muzycznego Rynku – cyklu 8 koncertów organizowanych w każdą wakacyjną sobotę. Gwiazdą ostatniego koncertu była obchodząca 5-lecie istnienia grupa After Day.

## WRZESIEŃ

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka został wyróżniony Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terenowego przyznaną przez ministra administracji i cyfryzacji.

Grupa śpiewacza Zespołu Pieśni i Tańca Porębianie zajęła pierwsze miejsce w kategorii grup śpiewaczych na IX Festiwalu Kultury Pogórzańskiej w Ryglicach. Sam zespół na tym samym festiwalu zdobył II nagrodę.

Pierwsze miejsce w III Turnieju Sołectw i Osiedli zajęła ekipa z Poręby Spytkowskiej. Do sukcesu triumfatorów poprowadził nowy sołtys Adrian Zalesny, który to stanowisko objął kilka dni wcześniej.

Na Słotwinie zakończył się pierwszy etap budowy nowych ulic – Jana Pawła II, Generała Władysława Sikorskiego, Oświecenia i Odrodzenia. Koszt prac zamknął się kwotą 450 tysięcy złotych pochodzących ze środków własnych.

We wrześniu w gminie Brzesko odbyły się dwie spektakularne imprezy sportowe. Po raz pierwszy w historii Brzeska został zorganizowany plenerowy turniej bokserski. Organizatorami tego niecodziennego wydarzenia byli Małopolski Związek Bokserski, BKB Magic Boxing Brzesko, oraz Urząd Miejski w Brzesku. Pięściarski ring stanął na scenie usytuowanej na placu Kazimierza Wielkiego, a 23 turniejowe walki obejrzało bezpośrednio kilkaset kibiców. Bezpośrednią transmisję na portalu bokser.org podczas walki Filipa Ptasieńskiego obserwowało ponad 1000 osób.

Tego samego dnia, a był to 5 września 2015 roku, w Jadownikach odbył się I Spar Półmaraton Ziemi Brzeskiej zorganizowany przez Brzeski Klub Biegacza „Victoria”. Wśród kobiet najlepsza była Agnes Chebet, a wśród mężczyzn James Emuria – oboje z Kenii.

## PAŹDZIERNIK

25 października przeprowadzone zostały wybory do Sejmu i Senatu RP. Posłem kolejnej kadencji została wybrana Józefa Szczurek-Żelazko, dyrektor SP ZOZ Brzesko.

W październiku został oddany do użytku północny zjazd z autostradą będący jednocześnie obwodnicą Mokrzyńsk. Koszt inwestycji wyniósł blisko 40 milionów złotych przy 80-procentowym dofinansowaniu z funduszy UE.

MOK w Brzesku otrzymał dofinansowanie do projektu „Rodzinna twórczość”, który realizowany będzie od 21 stycznia br. Jest to efekt uczestnictwa w grantowym konkursie „Na dobry początek” organizowanym przez Fundację BGK. „Rodzinna twórczość” to cykl artystycznych warsztatów, który został wsparty przez Fundację

BGK kwotą 7 176 złotych.

To nie jedyny konkurs, w którym w październiku dostrzeżona została nasza gmina. Fundacja PZU wybudowała przy SP 3 Brzesko aktywne przejście dla pieszych. Gmina wskazała w sumie cztery lokalizacje, a o wynikach konkursu decydowało głosowanie.

W październiku dotarła do UM wiadomość, że Departament dyplomacji publicznej i kulturalnej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych wybrał przygotowany i zrealizowany przez brzeskie Biuro Promocji projekt „Folklor łączy narody” jako przykład międzynarodowej współpracy lokalnych samorządów. Chodzi o wydarzenie, które miało miejsce we wrześniu 2013 roku.

W Nowym Sączu podsumowano Małopolskie Współzawodnictwo Sportowe Dzieci i Młodzieży w roku szkolnym 2014/2015. W gronie nagrodzonych znalazły się dwie placówki z gminy Brzesko – SP 2 Brzesko (7. miejsce) i PG 2 Brzesko (8. miejsce). Wyróżnieni zostali też nauczyciele – Marcin Gromadzki i Szczepan Smoleń z SP 2 Brzesko oraz Renata Hamielec z PG 2 Brzesko.

Brzeska kręgielnia była areną Mistrzostw Polski par i tandemów mieszanych. W tej drugiej konkurencji po tytuł mistrzowski sięgnęła para BOSiR Brzesko – Jadwiga Baran i Marcel Kociolek, który zdobył również brązowy medal wywalczony w parze z Krzysztofem Sobolem.

## LISTOPAD

Oba złożone przez Biuro Funduszy Europejskich wnioski o dofinansowanie projektów w ramach ogłoszonego przez wojewodę konkursu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” zostały zaakceptowane i skierowane do realizacji. Sukces o tyle spory, że pozytywnie ocenione zostały tylko cztery projekty z Małopolski, w tym dwa z gminy Brzesko.

Pierwszy z tych projektów, noszący tytuł „Łączy nas wspólny cel” realizowany został przez SP 3 Brzesko, a jego założeniem było doskonalenie umiejętności komunikacyjno-społecznych. Wartość projektu wyniosła 13 240 złotych, z czego aż 11 916 zł stanowiło dofinansowanie.

Drugi z projektów realizowała SP Bucze. Nosił on tytuł „Bezpieczne Korzystanie z Sieci”, a jego celem było podniesienie poziomu wiedzy o zagrożeniach w internecie. Koszt projektu wyniósł 4 410 złotych, a dotacja – 3 969 zł.

Fantastyczny rekord Polski ustanowił na Mistrzostwach Europy

w izraelskiej Netanji Wojciech Wojdak. W wyścigu na 400 metrów zajął czwarte miejsce, ale popłynął najszybciej w historii polskiego pływania.

## GRUDZIEŃ

To był miesiąc stojący pod znakiem cennych sukcesów sportowych. W Lublinie odbywały się Mistrzostwa Polski w pływaniu na krótkim basenie. Znowu dali o sobie znać wychowankowie BOSiR Brzesko – Wojciech Wojdak (trzy złote medale i jeden srebrny) oraz Krystian Bałabuch (jeden brązowy).

Na tym nie koniec pływackich osiągnięć z udziałem zawodników rodem z Brzeska. W Bochni miała miejsce rywalizacja w ramach Zimowych Mistrzostw Okręgu Małopolskiego. Najlepszym i najszlachetniejszym pływakiem został Ksawery Masiuk zdobywca 5 złotych medali wywalczonych w trzech różnych stylach. Medalowe żniwa uzupełnili Weronika Kusion (złoto i dwa srebra) oraz Erwin Szydłowski (brąz). Startujący w tych zawodach reprezentujący aktualnie barwy AZS AGH Krystian Bałabuch wyjechał z Bochni z dwoma złotymi, jednym srebrnym i dwoma brązowymi medalami.

W Bochni rozegrany został Mikołajkowy Turniej Judo będący równocześnie rankingowym turniejem Krakowskiego Okręgowego Związku Judo. Reprezentujący klub Ippon Brzesko Igor i Wiktor Kareccy oraz Kacper Janusz stanęli w swoich kategoriach na najwyższym stopniu podium.

5 grudnia rozpoczęło się głosowanie w ramach uruchomionego w Brzesku po raz pierwszy budżetu obywatelskiego gminy. 27 projektów znalazło się liście tych, które zostały zakwalifikowane do głosowania.

20 grudnia ksiądz Jacek Walczyk poświęcił „żywą szopkę”, która po raz kolejny stanęła na brzeskim Rynku. Rozpoczął się cały festiwal kulturalnych wydarzeń związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Punktem kulminacyjnym był na pewno Koncert Noworoczny w kościele parafialnym w Buczu, w którym wystąpiło 80 wykonawców reprezentujących Orkiestrę Dętą z Okulic, chór przy parafii MB Częstochowskiej w Brzesku oraz chór przy parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Była to inauguracja cyklu 9 koncertów (w tym także w kościele parafialnym w Brzesku-Słotwinie, w Sanktuarium w Szczepanowie i w kościele św. Jakuba w Brzesku).

**Wybrał Waldemar Pączek**

## Rada Miejska w I kwartale

**Działalność radnych miejskich nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w sesjach i posiedzeniach poszczególnych komisji. Na co dzień również nie brakuje im zajęć, których efektem są podejmowane później uchwały – zarówno te wynikające z nowych zapisów ustawowych jak i te, które dyktuje aktualna sytuacja ekonomiczno-gospodarcza w gminie. Poniżej przedstawiamy wykaz zagadnień, które będą przedmiotem szczególnego zainteresowania w pierwszych trzech miesiącach rozpoczętego właśnie roku.**

W styczniu analizie poddana została strategia Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w 2016 roku i w latach następnych. Równolegle radni zapoznają się ze sprawozdaniem z działalności Związku Międzygminnego ds. Wodociągów i Kanalizacji z 2015 roku. Przypomnieć należy w tym miejscu, że dzięki dobrze układającej się współpracy spółki z brzeskim samorządem udało się utrzymać stawki opłat za wodę i ścieki na poziomie obowiązującym w ubiegłym roku.

### Dobry rok dla MPK?

W tym samym miesiącu radni zapoznają się z planami działania Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego na nowy rok. Przypomnijmy, że pod koniec czerwca ubiegłego roku na stanowisko prezesa MPK powołany został Paweł Pabian, który zastąpił Krzysztofa Gawora. Nowy prezes zastał w spółce niezdrową atmosferę, toteż na początku skupił się na uzdrowieniu stosunków na linii zarząd-pracownicy. Już po trzech miesiącach podczas posiedzenia Komisji Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji (27

października 2015 roku) wyraził opinię, iż kwestia ta została uregulowana. Pozytywnie ocenił też współpracę z radą nadzorczą. Prezes stwierdził też, że znowelizowana ustawa o transporcie publicznym daje firmie nowe możliwości rozwoju, co powinno być widoczne już od stycznia 2017 roku. Wiązać się to będzie ze zwiększonymi – ze strony miasta – dotacjami, ale w ostatecznym rozrachunku powinno to przynieść wymierne korzyści, w postaci wzrostu jakości usług i zwiększenia dochodów. Już teraz Paweł Pabian, reagując na wnioski pasażerów dostosował rozkłady jazdy na poszczególnych liniach do zgłaszanych przez klientów sugestii.

- *Liczba pasażerów nie maleje, a to już jest pozytywny sygnał* – mówił podczas październikowego posiedzenia. Na niektórych liniach ta frekwencja nawet zrosła, na przykład na linii Brzesko-Bucze. Niewykluczone, że w tym roku MPK wzbogaci się o dwa pojazdy, a pracownicy doczekają się podwyżki płac. Już w październiku radni stwierdzili, że w ciągu tych kilku pierwszych miesięcy urzędowania nowego prezesa nastąpił nieznaczny, ale zauważalny postęp w działalności firmy. Należy pamiętać, że nowa ustawa o transporcie stawia takie spółki jak MPK w bardziej uprzywilejowanej pozycji niż dotychczas.

### Oświata przed zmianami

Zgodnie z zapowiedziami nowej minister edukacji Anny Zalewskiej, od 1 września 2017 roku rozpocznie się proces wygaszania gimnazjów. Oznacza to, że już teraz należy przystąpić do przygotowań pod kątem planowanej reformy oświaty. W styczniu br. radni miejscy zapoznają się z informacją na temat obsługi ekonomiczno-administra-

cyjnej oświatowych placówek w gminie w kontekście planowanych zmian. Być może już na tym etapie pojawią się konkretne propozycje ewentualnych modyfikacji w tym zakresie.

Temat oświaty pojawi się w tym kwartale jeszcze dwukrotnie. W lutym przeprowadzona zostanie analiza organizacji i oczekiwań publicznych przedszkoli pod kątem zapewnienia nowych miejsc dla dzieci w tych placówkach. W marcu pod lupę radnych dostana się realizowane i planowane inwestycje (a także remonty) w przedszkolach i szkołach podległych gminie. Szczególną uwagę radni poświęcą postępowi prac dotyczących budowy hali sportowej przy SP 3 Brzesko, która ma być ukończona przed 30 czerwca br.

### Parkingi, drogi i strefy

W lutym Rada Miejska zajmie się między innymi analizie funkcjonowania Stref Płatnego Parkowania i będzie to prawdopodobnie pierwsza okazja do zapoznania się z efektami wprowadzenia w Brzesku parkomatów. W marcu przyjdzie czas na przegląd dróg, parkingów, przystanków i ulicznego oświetlenia w okresie zimowym. Pozwoli to na wypracowanie harmonogramu inwestycyjnych i remontowych prac w tym zakresie.

Ponadto w pierwszym kwartale nowego roku radni dokonają oceny inwestycji przygotowanych do realizacji, a także zapoznają się z informacją na temat planów przestrzennego zagospodarowania gminy, w tym także obszarów przeznaczonych na uruchomienie tzw. Stref Aktywności Gospodarczej.

W planach na ten kwartał znajdują się również omówienie funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i planowanych działań w zakresie promocji i kultury (lutym) oraz stawek obowiązujących w ramach systemu gospodarowania odpadami.

**PRUD**

*drogowych na terenie osiedla, przez co stopniowo zwiększa się komfort życia mieszkańców. Największe rozczarowanie, zniesmaczenie przyniosło zamieszanie związane z funkcjonowaniem LGD „Kwartet na Przedgórzu”. Przez cały rok musieliśmy wracać do tego tematu i go drążyć. Jednak na ostatniej sesji w roku 2015 udało się ostatecznie rozstrzygnąć tę patową sytuację.*

Panu Marcinowi serdecznie dziękujemy za szacunek, jaki okazał nam i naszym Czytelnikom, odpowiadając na nasze pytania.

**PRUD**

## Brzesko pozostaje w LGD

**Temat akcesji gminy Brzesko w Lokalnej Grupie Działania „Kwartet na Przedgórzu” przewija się w pracach radnych obecnej kadencji od samego jej początku. Wystąpić, czy pozostać? - to pytanie nieraz padało podczas obrad na wielu sesjach. Już w marcu ubiegłego roku miała być podjęta uchwała o wystąpieniu z „Kwartetu...”, wtedy jednak – między innymi na wniosek burmistrza – została usunięta z porządku obrad. 30 grudnia zapadła wreszcie ostateczna decyzja – gmina Brzesko nadal będzie członkiem Stowarzyszenia.**

W programie obrad ostatniej w poprzednim roku sesji był punkt dotyczący uchwały w sprawie wystąpienia gminy Brzesko z Lokalnej Grupy Działania „Kwartet na Przedgórzu”. Wydawało się więc, że sprawa jest przesądzona. Tymczasem wynik głosowania nad uchwałą jest zgoła zaskakujący – jeśli porównać je z wszystkimi dotychczasowymi głosowaniami, kiedy wynik brzmiał najczęściej albo 11:10, albo 10:11. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Za wystąpieniem głosowały trzy osoby. 12 osób było przeciwnych, a 4 wstrzymały się od głosu. To oznacza, że zdania w tej kwestii są wśród radnych podzielone. Głosowanie poprzedziła długa, ale rzeczowa dyskusja.

### Plusy i minusy

- *Kolejny raz okazało się, że jesteśmy tam (w LGD – przyp. WP) jedynie po to, aby być płatnikiem Stowarzyszenia* – stwierdził na początku dyskusji Krzysztof Ojczyk. Przewodniczący Rady Miejskiej przytoczył tutaj sytuację z 20 października ubiegłego roku, kiedy to – jak mówił – gmina Brzesko desygnowała do władz LGD dwóch przedstawicieli, a i tak trafił do nich reprezentant gminy Radłów.

- *Powiedzieli nam, że Borzęcin z Radłowem, jak będą chcieli, to nas zawsze przegłosują. Czy jest sens wydawać corocznie 30 tysięcy złotych?* - pytał główny orędownik wystąpienia z „Kwartetu...”

Bardziej stonowany w swojej wypowiedzi był Grzegorz Wawryka, który wskazał na dobre i złe strony uczestnictwa w LGD. Burmistrz przypomniał, że z tego źródła udało się pozyskać środki na przykład na budowę

boisk w Buczu, Mokrzykach i Szczepanowie, czy parkingu w Okocimiu. Skorzystały na tym również niektóre parafie z naszej gminy. Zdaniem burmistrza współpraca w ramach LGD daleka jest jednak od ideału. Jak stwierdził, ostatnie wydarzenia wskazywać mogą, że nasza gmina, jeśli zostanie w Stowarzyszeniu, nadal będzie traktowana przez pozostałych uczestników po macoszem. Jego słowa zdaje się potwierdzać Ewa Chmielarz, mówiąc: - *Od niedawna jestem przedstawicielką gminy w LGD. Niestety, jest to przykre, jak jesteśmy traktowani. Nigdy nie mamy pewności, czy nasze wnioski zostaną zaakceptowane.*

Zdecydowanie radykalną postawę wykazuje Krzysztof Bogusz, stwierdzając jednoznacznie: - *Nie prowadźmy wojny, tylko skupmy się na konstruktywnej pracy. Poszukajmy pieniędzy gdzie indziej. Jeżeli są problemy, to szkoda naszego czasu.*

### Uaktywnić stowarzyszenia

Gmina Brzesko każdego roku przeznacza około miliona złotych na realizowaną przez stowarzyszenia działalność kulturalną i sportową. Jak twierdzi burmistrz Grzegorz Wawryka, stowarzyszenia przyzwyczajają się do tej formy dotowania swojej statutowej działalności, rzadko starając się o pozyskiwanie środków z innych źródeł. Są jednak przykłady świadczące o tym, że dzięki zaangażowaniu można te dodatkowe fundusze pozyskać. Takim przykładem jest chociażby Szkoła Podstawowa w Porębie Spytkowskiej, która wiele projektów zrealizowała za sprawą fachowo sporządzonych wniosków o dofinansowanie. Jak twierdzi Rafał Najdała, kierownik Biura Funduszy Europejskich (BFE), stowarzyszenia mają niską wiedzę na temat sporządzania wniosków. Ale nie wszystkie. Kolejne pozytywne przykłady to Towarzystwo Gimnastyczne Sokół i Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Okocimskiej, którego prezes Franciszek Brzyk podkreśla, że nigdy nie odmówiono mu pomocy w BFE w kwestii sporządzania wniosków o dofinansowanie statutowej działalności. - *Sporządzanie wniosków nie jest łatwe, ale warto zadać sobie trud. Być może za pierwszym razem się nie uda, ale trzeba być upartym* – twierdzi prezes Brzyk.

Radny Krzysztof Bogusz sugeruje, aby zastanowić się, czy nie byłoby zasadnym powołać instytucji będącej centrum wsparcia dla stowarzyszeń. - *Aby je „wychować”* - jak stwierdził. Jeśli jednak wsłuchać się w słowa jego przedmówcy, to wystarczy zapukać do drzwi BFE, które de facto taką właśnie funkcję między innymi pełni. Tym bardziej, że – jak mówi Rafał Najdała – na potrzeby stowarzyszeń funkcjonuje wiele programów, nie tylko unijne, ale i krajowe.

### Co na to przedsiębiorcy?

Jakby nie patrzeć na LGD, należy pamiętać, że z uczestnictwa w niej korzysta nie tylko samorząd, ale także stowarzyszenia i przedsiębiorcy. - *Czy występując z „Kwartetu...” nie zamykamy drogi dla przedsiębiorców do możliwości pozyskiwania dodatkowych funduszy?* - pytał podczas dyskusji Stanisław Góra. Pytanie o tyle uzasadnione, że w najbliższych latach strategia LGD będzie w większej, niż do tej pory, mierze nastawiona na pomoc dla przedsiębiorców. Inna sprawa, że jak dotąd, przedsiębiorcy a gminy Brzesko niezbyt często wykazywali zainteresowanie dofinansowaniem swojej działalności ze strony LGD. Być może decydował o tym po prostu brak wiedzy, że taka możliwość istnieje.

Do pozostania w „Kwartecie...” przekonywał Rafał Najdała. Kierownik BFE podkreśla, że zmieniły się przepisy dotyczące pozyskiwania środków z innych źródeł, niż LGD, na przykład z funduszy, którymi dysponują Urzędy Pracy. Przykładowo, do tej pory przedsiębiorca wyrażający chęć zakupu nowego sprzętu niezbędnego do prowadzenia swojej działalności mógł liczyć na bezwrotne dofinansowanie w wysokości 45 procent jego wartości. Teraz będzie to tylko pożyczka. A *LGD udziela dotacji, a nie pożyczki.*

Chociażby z tego powodu odrzuć nie przez radnych projektu uchwały w sprawie wystąpienia z „Kwartetu...” należy uznać za rozsądną decyzję. Tym bardziej, że aktualnie dobiega końca rozpatrywanie strategii poszczególnych LGD na kolejne lata. Gdyby radni podjęli taką decyzję w marcu, istniała jeszcze szansa przystąpienia do innego Stowarzyszenia lub utworzenia własnego (na przykład z gminą Dębno). Teraz takiej możliwości nie ma.

**Waldemar Pączek**

## Zmiany w Statucie Gminy

Jedną z uchwał podjętych przez radnych podczas sesji z 30 grudnia ub. r. dotyczy zmian w Statucie Gminy Brzesko. Są to w sumie niewielkie zmiany kosmetyczne, mające charakter porządkujący i uzupełniający. Ich wprowadzenie podyktowane zostało wolą dostosowania statutu do aktualnej specyfiki pracy radnych. Wprowadzone zmiany mają służyć poprawie komunikacji z mieszkańcami oraz gwarantować pełną przejrzystość organów Rady Miejskiej.

Doprecyzowany został zapis dotyczący liczby członków komisji rewizyjnej. Ten, który obowiązywał dotychczas (od 30 kwietnia 2007 roku), mógł skłaniać do różnych jego interpretacji. Brzmiał tak: „Rada Miejska wybiera Przewodniczącego oraz pozostałych członków Komisji Rewizyjnej w liczbie 7 osób”. Już podczas jednej z pierwszych sesji bieżącej kadencji stał się powodem sporów. Bo powstało pytanie: czy komisja ma liczyć 8 osób (przewodniczącą plus 7 członków), czy też 7 osób (łącznie z przewodniczącym). Ostatecznie zwyciężyła ta pierwsza opcja – w skład komisji wchodzi 8 radnych (4 z Prawa i Sprawiedliwości oraz 4 ze Wspólnoty Samorządowej), a przewodniczącą jest Barbara Borowiecka.

Po zmianie dokonanej w grudniu sytuacja stanie się przejrzysta. Według nowego zapisu dotyczącego tej kwestii: „Rada Miejska wybiera

komisję rewizyjną w liczbie 5-7 osób, w tym przewodniczącą komisji”. Nie oznacza to wcale, że w związku z tym zapisem zmieni się aktualny skład tej komisji. W nowej uchwale pojawiło się zastrzeżenie, że nowa zmiana obowiązywać będzie dopiero po upływie obecnie trwającej kadencji.

### Obowiązki radnego

Warto przy okazji zapoznać się z zakresem obowiązków radnych, bo i o tym jest mowa w znowelizowanej uchwale dotyczącej zmian w Statucie Gminy Brzesko.

Obowiązki radnego zostały ujęte w pięciu punktach. Po pierwsze zobowiązany jest on uczestniczyć w pracach rady oraz jednostek, bądź instytucji, do których został wybrany. Spoczywa na nim też obowiązek odbywania spotkań z wyborcami, przyjmowania od nich skarg i wniosków, a także informowania mieszkańców o przebiegu, celach i rezultatach prac podejmowanych przez samorządowe organy. Do obowiązków radnego należą także inicjowanie działań Rady Miejskiej i informowanie samorządowych organów o poglądach i opiniach dotyczących ich działalności, a także przyjmowanie mieszkańców w siedzibie Urzędu Miejskiego lub innych obiektach będących własnością gminy (udostępnianych do tego celu bezpłatnie).

### Paragraf 42

Mieszkańców gminy zapewne zainteresuje paragraf 42 statutu, którego

pierwszy ustęp brzmi: „Obywatele mają prawo dostępu do dokumentów związanych z działalnością organów Gminy Brzesko, wynikających z wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem tych dokumentów, albo ich części, które na mocy odrębnych przepisów są objęte prawnie chronioną tajemnicą, w szczególności z zachowaniem przepisów ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego, Ustawy o ochronie danych osobowych, Ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz Ustawy Ordynacja Podatkowa”.

Oznacza to, że mieszkańcy mają prawo wglądu do protokołów, wniosków, opinii, apeli, oświadczeń i zajętych stanowisk z posiedzeń Rady Miejskiej i jej komisji. To samo dotyczy zarządzeń burmistrza i uchwał Rady Miejskiej. Przypominamy zatem, że każdy mieszkaniec ma prawo bezpośrednio obserwować przebieg sesji Rady Miejskiej.

WALP

### Aktualny skład komisji rewizyjnej

Barbara Borowiecka (przew.)  
 Maria Kądziołka  
 Maria Kucia  
 Krzysztof Bogusz  
 Marcin Ciurej  
 Leszek Klimek  
 Grzegorz Kolbusz  
 Kazimierz Sproski

WALP

## Uchwała po kosmetyce

Podczas grudniowej sesji radni wprowadzili kilka drobnych poprawek do podjętej miesiąc wcześniej uchwały dotyczącej opłat targowych. Wprowadzono dwa nowe zapisy. Na podstawie pierwszego z nich zwolniona będzie z opłaty targowej sprzedaż nabiału na stołach w części A targowiska przy ulicy Głowackiego. Wprowadzony został też punkt dotyczący prowadzenia sprzedaży w tych miejscach na terenie gminy, które nie są przeznaczone

do handlu. Opłata wynosić będzie 50 złotych dziennie niezależnie od przedmiotu sprzedaży. Ten drugi zapis został wprowadzony w związku z sugestią Regionalnej Izby Obrachunkowej, której przedstawiciele uważają, że takie przepisy powinny zawierać gminne regulaminy dotyczące kwestii handlu. Generalnie jednak każdej władzy samorządowej zależy na tym, aby handel odbywał się w miejscach do tego przeznaczonych.

W trakcie tej samej sesji burmistrz Grzegorz Wawryka poinformował radnych, że wydał rozporządzenie, na podstawie którego ustalona została wywoławcza stawka miesięcznego czynszu do negocjacji na wynajem lokali użytkowych nr 14B, 25C i 33D usytuowanych na placu targowym. Stawka wynosić ma 20 złotych brutto za jeden metr kwadratowy miesięcznie.

WALP

## Rondo z patronem

Znajdujące się na drodze łączącej Mokrzeska z Buczem rondo nosić będzie imię Pułkownika Józefa Koczwały – taką decyzję podjęli radni miejscy podczas grudniowej sesji. W przypadku tego obiektu wybór patrona jest w pełni uzasadniony.

To właśnie w Mokrzeskach (należących wówczas do Austro-Węgier) urodził się Józef Koczwała. Aż trudno uwierzyć, że ten pułkownik kawalerii Wojska Polskiego w ogóle został żołnierzem – wszak przed wybuchem I wojny światowej studiował równoległe na Uniwersytecie Jagiellońskim (prawo) i w krakowskiej Akademii

Handlowej. Nie będziemy szczegółowo opisywać przebiegu jego służby, bo ten przedstawiany był już na łamach BIM-u (między innymi BIM 3/1993, str. 8-9). Wspomnijmy jedynie, że był między innymi uczestnikiem powstania warszawskiego. Po zakończeniu służby wojskowej zajmował się rolnictwem. Zmarł w 1978 roku w Tarnowie, a pochowany został na cmentarzu parafialnym w Szczepanowie. 24 września 2011 roku 1 batalion czołgów w Żurawicy otrzymał imię Józefa Koczwały, a uroczystość związana z tym faktem odbyła się właśnie w Mokrzeskach.

Spośród pięciu rond umiejscowionych na terenie gminy Brzesko aktualnie dwa mają swoich patronów. Wcześniej nadano imię św. Jakuba rondu znajdującemu się w ciągu obwodnicy miasta. Przypomnijmy zatem, że zanim to rondo „otrzymało” swojego patrona, była radna Anna Kukurowska-Kądziołka wnioskowała, aby nadać mu nazwę „17 września”. Swoje wnioski uzasadniała tym, że byłoby to szansą, aby – jej zdaniem – młode pokolenia zapamiętały datę agresji radzieckiej na nasz kraj.

PRUD

## Z lecznicy do banku

Najbardziej wysunięta na południe placówka Urzędu Miejskiego, czyli Wydział Edukacji Kultury i Sportu, już niedługo powinien zmienić swoją siedzibę. Obecnie mieści się przy ulicy Mickiewicza (w pobliżu Ronda św. Jakuba), kojarzonym bardziej z Lecznicą Weterynaryjną. Nową lokalizacją WEKiS już wkrótce będzie budynek położony na rogu Rynku i ulicy Kościuszki, którego parter zajmuje aktualnie bank PKO.

Jeszcze niedawno na piętrze bu-

dyndku będącego własnością gminy mieściły się bankowe biura. Teraz, kiedy te pomieszczenia się zwolniły, pojawiła się szansa przeniesienia Wydziału w bardziej dogodnym miejscu. Na nowej lokalizacji skorzystają wszyscy. Pracownicy WEKiS będą mieć znacznie bliżej do głównej siedziby władz miejskich, łatwiej też będzie dotrzeć interesantom Wydziału do nowego lokalu.

Jest jeszcze jeden plus mającej nastąpić przeprowadzki (stanie się to po zakończeniu rozpoczętego właśnie

remontu położonych na piętrze pomieszczeń). Otóż budynek, w którym obecnie urzędują pracownicy WEKiS, ma dwóch właścicieli. Parter należy do prywatnego właściciela, natomiast piętro jest własnością gminy. Jak poinformował nas sekretarz gminy Stanisław Sułek, po opuszczeniu lokali owo piętro zostanie wystawione na sprzedaż, z której dochód zasili kasę miejską, co pozwoli na realizację którejś z planowanych inwestycji.

EMIL

## W świątecznym nastroju

12 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym odbyło się uroczyste spotkanie świąteczno – noworoczne z udziałem władz gminy i powiatu.

Życzenia noworoczne składali: Starosta brzeski Andrzej Potępa, zastępca burmistrza Jerzy Tyrkiel, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk i przewodniczący Rady Powiatu



Kazimierz Brzyk. Z życzeniami wystąpiła również dyrektor SP ZOZ i poseł na sejm RP Józefa Szczurek – Żelazko. W spotkaniu uczestniczyli

m.in.: radni miejscy, powiatowi, duchowni, przedsiębiorcy brzescy, dyrektorzy szkół i przedszkoli, instytucji kultury, prezesi spółek. Po krótkiej części artystycznej przygotowanej przez Miejski Ośrodek Kultury, wszyscy obecni składali sobie życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dobrej, owocnej współpracy w roku 2016.

red.

## Pozostanie w naszej pamięci

*I tylko po nas zostanie coś,  
co wciąż w życiu powraca,  
wielka, największa miłość  
i prosta, najprostsza praca.*

Życie upływa szybko. Nie mamy czasu zatrzymać się, zastanowić się nad sobą, a w tym bardziej nad drugim człowiekiem, który żyje obok nas, współpracuje z nami. Dopiero, kiedy odchodzi to zdobywamy się na refleksje, próbujemy przypomnieć sobie jego działania. Chcemy pozostawić Go w swojej pamięci.

9 grudnia 2015 roku odszedł śp. pamięci Stanisław Stoliński, dzisiaj nie ma go już wśród nas. Nie spotkamy się z nim na kręgielni, która była dla niego miejscem bardzo bliskim i ważnym. Spędzał tam cały wolny czas. Kręgle były jego pasją. Wiemy to od rodziny, znajomych, przyjaciół. Świadczy też o tym kronika, którą prowadził i pozostawił dla pokoleń. Znajdujemy tam szereg artykułów, z których najstarsze pochodzą z 1966 roku.

W swoich wypowiedziach do BIM-u, Gazety Krakowskiej, Temi śp. Stanisław Stoliński podkreślał, że w 1963 roku wraz z Arturem Hajdugą, Janem Mastajem i Stanisławem Bartyzelem zakładał kręglarskie ognisko.

Był inicjatorem budowy kręgielni na Browarnej, która została otwarta 13

maja 1983 roku. W jego kronice znajdujemy ciekawe zdjęcia starej kręgielni mieszczącej się kiedyś przy restauracji Pawilon. Tam też z udziałem śp. Stolińskiego prowadzono szeroką działalność.

Z kart kroniki wylania się portret człowieka, który tworzył, organizował, dyskutował, pertraktował, nawet walczył. W TKKF był skarbnikiem, sekretarzem i długoletnim prezesem. Tradycji Sokoła pozostał wierny do końca.

Był pełnomocnikiem PZK do spraw propagowania działalności kręglarskiej na terenie województwa tarnowskiego, prezesem Małopolskiego Okręgowego Związku Kręglarskiego, członkiem zarządu Polskiego Związku Kręglarskiego. Za swoją działalność społeczną otrzymał w zasadzie wszystkie wyróżnienia TKKF, jak również PZK. W roku 2007 otrzymał złotą odznakę „Za zasługi dla Sportu” przyznawaną przez ministra sportu i turystyki. Był ostoją brzeskiego kręglarstwa.

W jego kronice znajduje się największej artykułów mówiących o sukcesach brzeskich kręglarzy, zdjęcia z zawodów organizowanych w Brzesku, ale także na innym terenie. To świadczy o tym, że wszystkie turnieje, zmagania sportowe z udziałem naszych zawodników nie umknęły prezesowi i były rejestrowane. Przeżywał z nimi zwycięstwa, a także porażki.

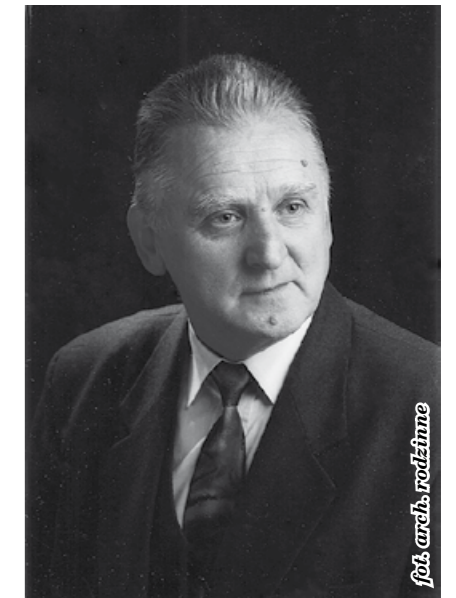


foto: archiw. rodzinne

W naszej pamięci pozostanie jako wielki społecznik, pasjonat, pokonujący trudności, z uporem dążący do celu, z poświęceniem i zapałem realizujący swoje marzenia.

Brzesko wiele Mu zawdzięcza. Gdyby nie zapał i odwaga, czasem determinacja, kto wie, czy moglibyśmy dzisiaj cieszyć się z tak pięknej kręgielni. On był jednym z pierwszych, dobrze, że potem byli inni i kontynuują jego dzieło.

red.

### Odeszli w grudniu

Wojtal Regina (87) Brzesko  
Nowak Józefa (87) Poręba Spytkowska  
Socha Zygmunt (70) Brzesko  
Góral Wilhelmina (68) Brzesko  
Ratowski Władysław (76) Poręba Spytkowska  
Pitwar Maria (80) Jadowniki  
Stoliński Stanisław (82) Brzesko  
Gibala Józefa (92) Mokrzycka  
Cyga Anna (90) Jadowniki  
Szuba Tadeusz (93) Jasień  
Pilat Kazimierz (75) Brzesko  
Komajzko Stanisława (63) Jadowniki  
Gicala Kazimiera (83) Jasień  
Lis Ludwik (83) Sterkowice  
Kwaśniewicz Janina (89) Brzesko  
Szczęch Wanda (53) Mokrzycka  
Gzyl Stanisława (87) Łęki  
Jankowski Kazimierz (83) Brzesko  
Jeziorek Henryk (80) Brzesko  
Urban Józef (81) Brzesko  
Moryc Marian (69) Mokrzycka  
Ślusarz Władysław (67) Bucze  
Ślimak Jan (83) Mokrzycka  
Mrówka Anna (71) Jadowniki  
Urbański Józef (79) Szczepanów  
Karecka Barbara (61) Brzesko  
Cebula Stefania (80) Jadowniki  
Turala Janina (93) Brzesko

### Na przyszły czas

*Gdy światel moc zapali lampiony-świąt tajemnica wniknie w nas.  
Choć nocy coraz większy mrok, z zimna kłania się świat  
to w ludziach ciepło rozpościera się niczym skrzydła ptaków.  
Tysiące słów milkną, pozostają gesty,  
życzeń pieśń czekająca na swoje spełnienie  
na to, co mamy, na porę ciszy dobrego życia w zdrowiu.  
Promieni uśmiechu na każdy dzień,  
pogody ducha gdy wokół szarość panuje.  
Odnaleźć spokój, zgodę, wytchnienie, a przede wszystkim siebie.  
Miłości, przyjaźni, odwagi skrzynie  
by poznać ten największy, świąteczny sekret.  
Na kolejny rok niespodzianek,  
na te lata pełne przygód, podróży w nieznanie.  
Nowych odkryć, poznań swiata, ludzi, chwil uniesienia.  
Siły do wyzwania, by los nie miał z nami szans.  
Na przyszły czas, byśmy długo żyli w szczęściu  
i celebrowali święta rok w rok i jeszcze dalej.*

Karolina Kluz

Miejski Ośrodek Kultury  
w Brzesku zaprasza

Nostalgiczna  
i żywiolowa  
podróż na Kresy.

K O N C E R T

OLGA AVIGAIL

WIECZÓR  
KULTURY  
ZYDOWSKIEJ

zespół:  
Maria Maślanka  
cymbały  
Gosia Szarlik - Woźniak  
skrzypce  
Robert Lipka  
akordeon  
Michał Woźniak  
kontrabas

21  
stycznia  
9:18:00  
Brzesko  
plac Targowy 10  
Biblioteczne Centrum Kulturalno

bilety w cenie  
20 zł

do nabycia w kasie  
Miejskiego Ośrodka  
Kultury w Brzesku,  
plac Targowy 10

## Podsumowani szóstoklasiści

**Podczas grudniowej sesji radni miejscy mieli możliwość zapoznania się z dokonaną przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną oceną dotyczącą wyników egzaminów, do których w kwietniu zeszłego roku przystąpili szóstoklasiści ze szkół podstawowych gminy Brzesko. Z podsumowania można wywnioskować, że nasze podstawówki nie ustępują poziomem szkołom z województwa, a niektóre z nich osiągnęły wyniki wyższe od średniej.**

Ubiegłoroczny egzamin szóstoklasistów przeprowadzony został w innej, niż dotychczas, formule i składał się z dwóch części. W pierwszej uczniowie zmagali się z zadaniami z języka polskiego i matematyki. Po podsumowaniu wyników z obu przedmiotów okazało się, że najlepiej wy-

padły szkoły w Szczepanowie i Okocimiu. Tuż za nimi uplasowały się SP 2 Brzesko, SP 2 Jadowniki, SP 3 Brzesko i SP Jasień. Pozostałe placówki prezentują poziom zbliżony do średniej dla całej Małopolski.

Najlepsze wyniki z języka polskiego uzyskali uczniowie SP 3 Brzesko, SP 2 Jadowniki, SP Szczepanów, SP 2 Brzesko, SP Okocim i SP Poręba Spytkowska. Na egzaminie z matematyki brylowali uczniowie z SP Szczepanów i SP Okocim.

W drugiej części szóstoklasiści przystąpili do egzaminu z języka angielskiego. Wyniki wszystkich szkół z naszej gminy mogą napawać optymizmem, a szczególnie w tej dziedzinie wyróżniły się SP Szczepanów, SP 3 Brzesko, SP 2 Jadowniki, SP Okocim, SP Sterkowice, SP Jasień i SP 2 Brzesko.

Jak dowiadujemy się z raportu krakowskiej OKE, małopolskim szóstoklasistom największą trudność na egzaminie z języka polskiego sprawiło zadanie z zakresu świadomości językowej, sprawdzające rozpoznawanie form przypadków wyrazów. W matematyce problemem jest posługiwanie się ułamkami dziesiętnymi (mnożenie i dzielenie), zaś w języku angielskim najslabiej opanowany jest zakres związany ze środkami językowymi, nawet tymi wynikającymi z materiału ilustracyjnego.

OKE radzi: Aby uzyskać lepsze wyniki, powinno się doskonalić umiejętność czytania ze zrozumieniem oraz popracować nad poszerzeniem i utrwalaniem słownictwa. Trzeba więcej uwagi poświęcać ćwiczeniom związanym z przekazywaniem informacji. Uczniowie muszą też wykonywać więcej zadań czysto arytmetycznych oraz ćwiczeń leksykalnych i gramatycznych pozwalających utrwalić poznane struktury. **EMIL**

## Piątka z „trójki” na szóstkę

**58 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów otrzymało w listopadzie ubiegłego roku z rąk burmistrza Grzegorza Wawryki stypendia za wybitne wyniki w nauce i sporcie. W listopadowym wydaniu BIM-u podaliśmy pełną listę stypendystów. Od tego numeru rozpoczynamy szerszą prezentację tych, którzy znaleźli się na tej liście. W pierwszej kolejności odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 3.**

Pięcioro uczniów z tej szkoły otrzymało stypendia za osiągnięcia w roku szkolnym 2014/2015. Są to: Zuzanna Patulska, Julia Plewa, Otylia Styrna, Emilia Zdebska i Bartłomiej Tota. Czwooro za nich opuściło już mury „trójki”, bo weszli w wiek gimnazjalisty. Została tylko Otylia Styrna, która aktualnie jest uczennicą czwartej klasy. Zważywszy, że w jej dossier zapisano, iż osiąga wyniki celujące, średnia ocen całej piątki wynosi 5,13. Każda z tych pięciu osób wyróżnia się w szczególnie sposób w innej dziedzinie.

### Zuzanna Patulska

Dla Zuzanny poprzedni rok szkolny stał pod znakiem sukcesów na niwie muzycznej. Najcenniejszym osiągnięciem było dla niej zdobycie jednej z głównych nagród w wojewódzkim Przeglądzie Pieśni Legionowej zorganizowanym

w ramach projektu „Na drodze do Polski niepodległej”. Młoda wokalistka ceni sobie także pierwsze miejsce w VII Szkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek oraz wyróżnienie w X Konkursie Kolęd i Pastorałek „O Muszle św. Jakuba”. Jej uzdolnienia nie ograniczają się jedynie do muzyki. Znakomicie radzi sobie z przedmiotami humanistycznymi, czego najlepszym dowodem są druga nagroda w szkolnym konkursie czytania oraz udział w konkursie ortograficznym i recytatorskim. Drugą pasją Zuzanny jest sport. Była etatową reprezentantką szkoły w piłce ręcznej i koszykówce, a na świadectwie szkolnym rzuca się w oczy celująca ocena z wychowania fizycznego.

### Julia Plewa

Równie szerokie spektrum zainteresowań ma Julia, dla której największym sukcesem było zajęcie pierwszego miejsca w wojewódzkim etapie VII Ogólnopolskiego Konkursu Mitologicznego „KLIO 2015”. W poprzednim roku szkolnym była też finalistką trzech konkursów na szczeblu Małopolski organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Krakowie. Były to: małopolski Konkurs Humanistyczny, Małopolski Konkurs Tematyczny „Skarby przyrody i ich ochrona” oraz II Dyktando Niepodległościowe „Po polsku o historii”. Ten trzeci konkurs organizowany był także

przez Stowarzyszenie Polonistów i Fundację „Panteon Narodowy” oraz Muzeum Narodowe w Krakowie. Do listy jej ubiegłorocznych osiągnięć należy zapisać ponadto drugie miejsce w szkolnym konkursie „Gospodarka Odpadami” i trzecie miejsce w ... I Turnieju Szachowym w Jadownikach. W opinii Rady Pedagogicznej na temat Julii można przeczytać, że „uczennica zachwyca systematyczną pracą i skupieniem uwagi na nauce. Już od najmłodszych lat w szkole dawała się zauważyć wysokimi wynikami na różnorodnych konkursach”.

### Otylia Styrna

Już po pierwszych trzech latach nauki można śmiało założyć, że Otylia będzie się rozwijać szczególnie w przedmiotach humanistycznych. Największym powodem do dumy było dla niej w poprzednim roku szkolnym wywalczenie trzeciego miejsca w Wojewódzkim Konkursie Ortograficznym „Kaktus 2015”. Zakochana w literaturze dziewczynka bez problemów zajęła pierwsze miejsce w konkursie w szkolnym konkursie „Baśniowy świat braci Grimm”. Otylia wykazuje też zdolności plastyczne, czego dowodem jest jej udział między innymi w konkursie „Taki duży, taki mały... święty Jan Paweł II i ja” organizowanym przez Bibliotekę Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Dorota Wójcik, dyrektor SP 3 Brzesko, podkreśla, że wiedza Otylii znacznie wykracza poza program trzeciej klasy. Jest to uczennica, która w nauce nie

ogranicza się tylko do podręczników, ale z wielką wprawą korzysta z innych źródeł wiedzy.

### Emilia Zdebska

Spośród piątki stypendystów reprezentujących w poprzednim roku szkolnym „trójkę” Emilia jest jedyną w tym gronie zadeklarowaną sportsmenką. Specjalizuje się w biegach przełajowych. Indywidualnie wywalczyła w gminie trzecie miejsce, a w biegach drużynowych miała duży wkład w zajęcie reprezentacji SP 3 Brzesko pierwszego miejsca na szczeblu gminy i drugiego na szczeblu powiatu. Sportowe zainteresowania nie przeszkadzają jej w rozwijaniu innych talentów. Udowodniła to docierając do finału wojewódzkiego Przeglądu Pieśni Legionowej w Krakowie. Nauczyciele zapamiętują też aktualną już gimnazjalistkę jako uczennicę zaangażowaną we wszystkie charytatywne akcje inicjowane przez szkołę.

### Bartłomiej Tota

Jak na przedstawiciela płci męskiej przystało, Bartłomiej to umysł ścisły. Jego największą pasją jest informatyka. Z łatwością przebrnął przez wszystkie szczeble piątej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego „TIK? - TAKI!” docierając do ścisłego finału, w którym otrzymał wyróżnienie za wybitne osiągnięcia, a nagrodę i gratulacje za ten wyczyn przyznawał od Dyrektora Departamentu Edukacji Województwa Małopolskiego Dariusza Styrny, a także od profesora Krzysztofa Zielińskiego. Jego zainteresowanie informatyką jest tak duże, że stara się samodzielnie lub

prosząc o pomoc nauczycieli rozszerzać zakres wiedzy, wybiegając poza ramy edukacyjnego programu. W oczach swoich opiekunów był na tyle kompetentny, że ci powierzyli mu rolę asystenta nauczyciela na zajęciach komputerowych.

**Waldemar Pączek**



Na zdjęciu od lewej - Julia Plewa, Emilia Zdebska, Bartłomiej Tota. fot. J. Niemiec-Basista

## Charytatywny kiermasz dla Krzysztofa

21 grudnia 2015 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku już po raz kolejny został zorganizowany Charytatywny Kiermasz Świąteczny. Tym razem całość dochodu z tego przedsięwzięcia została przeznaczona na pomoc w leczeniu i rehabilitację Krzysztofa Broszkiewicz, absolwenta naszej szkoły, który w czerwcu ubiegłego roku uległ poważnemu wypadkowi motocyklowemu. Dzięki hojności sponsorów, pomocy dyrektora szkoły mgr inż. Marii Góry, zaangażowaniu rodziców, uczniów i nauczycieli oraz pomysłowości tegorocznych organizatorów Kiermaszu: klasy 2G wraz z wychowawcą mgr Agatą Drużkowską udało się zebrać rekordową sumę, z której jesteśmy bardzo dumni, bo pokazuje ona, że nasza brzeska społeczność nie pozostaje obojętna na potrzeby innych i chętnie włącza się w każdy rodzaj pomocy.

Wszystko rozpoczęło się o godz. 8.00 na świetlicy szkolnej od koncertu polskich pastorałek „A nadzieja znów wstąpi w nas”, podczas którego mogliśmy usłyszeć utalentowane uczennice naszej szkoły: Ewę Grabarz, Kamilę Gagatę, Katarzynę Gawendę, Darię Reczek oraz Klaudię Zdybel. Dziewczyny swoim śpiewem oficjalnie rozpoczęły Kiermasz i wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój. Przez cały dzień

na głównym holu na piętrze było prawdziwe zamieszanie. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, w której każdy mógł spróbować swojego szczęścia. A wygrać można było przeróżne upominki, świąteczne ozdoby, kalendarze, czy nawet karnety na basen lub kręgielnie. Przyciągał też zapach świątecznych wypieków, który roznosił się na całą szkołę. Pyszne ciasta i ciasteczka upieczone przez uczniów i rodziców klasy 2G sprzedawały się równie szybko, jak losy.

Nowością tegorocznego przedsięwzięcia było zorganizowanie Kiermaszu Książki, na którym wszyscy mogli znaleźć coś dla siebie i nabyć wybrane dzieła literackie. Dla wielbicieli muzyki zagranicznej odbył się również koncert obcojęzycznych piosenek świątecznych „This is Christmas” podczas którego wystąpiły: Daria Kukla, Małgorzata Nawrot, Klaudia Zdybel, Daria Reczek, Edyta Pałucka oraz Julita Jewuła. Na koniec swoją własną kompozycję na pianinie zagrał pierwszoklasista Bartłomiej Klimaj. Nie było to ostatnie muzyczne wydarzenie tego dnia. Specjalnie na nasz Charytatywny Kiermasz Świąteczny przyjechał zespół Jazzowy, którego wokalistką jest Ola Mas- absolwentka Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. W tym jakże wspa-

niałym zespole gra również uczeń ZSP nr 1 w Brzesku Mikołaj Franczak. Po koncercie muzyki jazzowej, zorganizowano, cieszące się już kolejnym raz ogromnym zainteresowaniem świąteczne karaoke. Dla fanów sportu zorganizowano na hali sportowej mecz piłki siatkowej pomiędzy reprezentacją Uniwersytetu Pedagogicznego, a reprezentacją ZSP nr 1 Brzesku. Każdy mógł również spróbować swoich sił w tańcu lub po prostu przyglądać się jak robią to inni podczas pokazowej lekcji zumbi, którą przeprowadziła uczennica naszej szkoły Natalia Krzyżak. Tegoroczny Kiermasz Świąteczny wsparł również profesor Jan Blecharz- psycholog sportu, pracujący min. z Adamem Małyszem. Kolejnym punktem programu było przeprowadzenie licytacji przedmiotów wartościowych takich jak: koszulka Wisły Kraków i Piasta Gliwice wraz z podpisami zawodników, koszulki startowej Kamila Stocha opatrzonej jego autografem, czy pięknych, wartościowych kompletów biżuterii.

W imieniu organizatorów serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom i dobrodziejom, Krzysztofowi przesyłam moc życzeń, dużo, dużo siły i zdrowia, a wszystkim czytelnikom życzymy, aby w tym Nowym Roku 2016 Wasze serca pozostały otwarte na potrzeby innych. Niech Duch Bożego Narodzenia gości w Was przez cały rok.

**Katarzyna Gawenda**  
fot. kolor

# Warsztaty kulinarne „Potrawy kuchni staropolskiej”

W dniu 24 listopada 2015 roku w ZSP nr 2 odbyły się kolejne, trzecie warsztaty kulinarne pod hasłem „Potrawy kuchni staropolskiej”, zorganizowane przez Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego w Krakowie.

Przygotowaniem uczniów do warsztatów oraz ich organizacją w szkole zajęli się nauczyciele przedmiotów gastronomicznych: mgr inż. Krystyna Kaim, mgr inż. Jolanta Jaworska oraz mgr inż. Sylwia Smaga-Olchawa. OT ARR zabezpieczył profesjonalnych kucharzy, produkty żywnościowe oraz był fundatorem nagród. Warsztaty kulinarne były prowadzone przez znanego szefa kuchni Łukasza Konika. Umożliwiły one uczniom doskonalenia umiejętności zawodowych pod okiem ekspertów kulinarnych.

W przedsięwzięciu wzięło udział 18 uczniów z klas 3TGs oraz 2TGs podzielonych na sześć zespołów trzyosobowych. Warsztaty składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej każdy z zespołów przedstawiał prezentację multimedialną na temat dowolnie wybranej potrawy z kuchni staropolskiej oraz podawał przygotowaną potrawę do oceny organoleptycznej. W tej części jury rozmawiało z każdym zespołem na temat potrawy, technik kulinarnych, wiedzy technologicznej i towaroznawczej oraz produktów regionalnych i tradycyjnych. Drugi etap warsztatów odbywał się w pracowni gastronomicznej, gdzie każda z grup miała za

zadanie przyrządzić jedną wylosowaną potrawę, wykorzystując do jej przygotowania produkty certyfikowane, posiadające europejskie znaki jakości. Wśród produktów certyfikowanych były: jabłka łąckie, suska sechlońska, olej rydzowy, bryndza podhalańska, fasola „Piękny Jas” z Doliny Dunajca. Uczestnicy przygotowali następujące potrawy: mieszanka sałat z bryndzą podhalańską, pieriekaczewnik, placki z fasoli „Piękny Jas” z Doliny Dunajca, placek ucierany z jabłkiem łąckim, wątróbka z jabłkiem grójeckim.

Zespoły były oceniane przez jury w składzie: Łukasz Konik - główny szef kuchni Uzdrowiska Konstancin - Zdrój, Krzysztof Lewiński - przedstawiciel OT Agencji Rynku Rolnego w Krakowie - Sekcja Informacji i Promocji oraz Krystyna Kaim - nauczy-

ciel przedmiotów gastronomicznych w ZSP nr 2 w Brzesku. Pracą uczniów kierował Patryk Szarecki - kucharz z Uzdrowiska Konstancin-Zdrój.

Zwycięzcami warsztatów zostali: Justyna Gliździńska, Weronika Kozub, Wojciech Janisz z klasy 3TGs. Nagrodzony zespół otrzymał sprzęt turystyczny: plecaki, śpiwory oraz namioty. Drugie miejsce zajął zespół w składzie Agnieszka Kuśnierz oraz Piotr Kochański z klasy 3TGs. Natomiast trzecie miejsce przypadło zespołowi z klasy 2TGs: Gabrieli Worek, Anastazji Stachowicz oraz Dominice Piekarz. Każdy uczestnik warsztatów otrzymał książeczkę „Szlakiem dobrego smaku”, ufundowaną przez Agencję Rynku Rolnego.

Krystyna Kaim



## Na Zielonce

W środę 9 grudnia po raz kolejny odbył się w ZSP nr 2 w Brzesku Dzień Języków Obcych. Na korytarzu szkoły stanęły tego dnia kolorowe stoiska prezentujące Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Niemcy, Austrię

i Szwajcarię. Piecze nad nimi sprawowali uczniowie i nauczyciele klas językowych. Można było spróbować regionalnych dań charakterystycznych dla danego kraju czy obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą tamtejszej kultury i sztuki. Chętni mogli również podszkolić swą wiedzę w quizach językowych, zwiedzić typowy angielski domek, lub zagłosować

w konkursie na najlepszy plakat promujący naukę języków. Zwyciężyła w nim praca Joanny Pięty z klasy 2TGs. Impreza miała na celu pokazanie bogactwa kulturalnego tych krajów, podkreślając jednocześnie, że nie można w pełni się z nimi zapoznać, nie znając obowiązującego tam języka.

Konrad  
fot. kolor

### MOK ZAPRASZA

**21 stycznia** – Koncert muzyki żydowskiej – Nostalgiczna i żywiłowa podróż na Kresy w wykonaniu Olgi Avigail-Mieleszczuk z Izraela przy akompaniamencie skrzypiec, cymbałów, akordeonu i kontrabas. **RCKB godz. 18:00**  
**4 lutego** – Promocja książki „Dom na Wschodniej” Sabiny Jakubowskiej. **RCKB godz. 18:00**  
**14 lutego** – Koncert Doroty Lanton „Miłość w Paryżu”. **RCKB godz. 18:00**  
**16 lutego** – Spektakl „Mężczyzna idealny”. **RCKB godz. 18:00**

# Szlachetna Paczka w Brzesku

W weekend 12 - 13 grudnia, w kawiarence „Makarios” przy parafii Miłosierdzia Bożego odbył się finał projektu „Szlachetna Paczka”. W naszym powiecie „Paczka” organizowana jest po raz drugi. W tym roku pomoc otrzyma 37 rodzin. Koordynatorem projektu w Brzesku i okolicach jest Małgorzata Czernecka. Pod jej opieką znajduje się 13 wolontariuszy. Ci wyjątkowi ludzie zarazają pozytywną energią. Można na nich liczyć w każdej sytuacji – mówi nam pani Małgorzata.

W skali całego kraju Szlachetna Paczka trafi tego roku do blisko 20 tys. rodzin. To już 15 jej edycja. Darczyńcy nie znają rodzin, którym pomagają. Sami również pozostają anonimowi. Lista potrzebujących rodzin tworzona jest na podstawie dokumentacji MOPS-ów, GOPS-ów czy Caritasu. Jeżeli dana rodzina wyrazi zgodę na udział w programie, udaje się do niej wolontariusz na wstępną rozmowę. Ocenia wtedy, czy pomoc naprawdę jest potrzebna oraz zbiera się podstawowe informacje do stworzenia anonimowego opisu rodziny. Podczas drugiego spotkania ustalane są

największe potrzeby członków rodziny. Na podstawie tych informacji darczyńcy wiedzą, co ma znaleźć się w paczce, którą kompletują. Staramy się poznać marzenia, pragnienia, określić problemy, z którymi borykają się ci ludzie. Każdy powinien dostać to, czego najbardziej potrzebuje. Przed wszystkim staramy się jednak, pomagać rodzinom, które wciąż walczą, które mimo trudności się nie poddały – dodaje koordynatorka. Z inicjatywy pani Małgorzaty brzescy wolontariusze w niedzielę odwiedzili również Uszew, aby oddać krew. Sama dała im dobry przykład, bo jako pierwsza dała się „ukłuć”.

To nie koniec magicznych wydarzeń w naszym rejonie –

dodaje liderka – Dowiedzieliśmy się, że w jednej z odwiedzonych w sobotę rodzin jest solenizantka. Kupiliśmy więc tort i zawieźliśmy do jej domu. Pani Izabela nie kryła wzruszenia. Dodatkowo jeszcze bardziej się popłakała, gdy na torcie zobaczyła liczbę 18. Chcieliśmy, żeby poczuła się młodszą o te kilkanaście lat.

Konrad



## W Bibliotece

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, 18 grudnia, miała miejsce lekcja biblioteczna dla młodzieży Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku pt. „Tradycje bożonarodzeniowe w kulturze polskiej i europejskiej”. Uczniowie poznali obyczaje świąt w krajach, takich jak: Hiszpania, Holandia i Wielka Brytania, jak również zaznajomili się z tradycjami panującymi w różnych regionach Polski.

Tego samego dnia późnym popołudniem odbyło się spotkanie z poetką Agatą Podłęcką. Wypełnione poezją pełną ciepła wprowadziło wszystkich uczestników w świąteczny nastrój. Pani Agata dzieliła się swoimi refleksjami związanymi z tymi najpiękniejszymi i najbardziej rodzinnymi świątami, przywołując wiele wspomnień oraz dostarczając wielu wzruszeń. Całość przeplatały pastorałki w wykonaniu młodych artystów z Grupy Teatralnej GT do słów poetki i muzyki Krzysztofa Szydłowskiego. Świątecznego klimatu dopełniła dekoracja autorstwa Anny Serwin. Wszyscy uczestnicy spotkania,

rozchodząc się do domów, zabrali ze sobą nie tylko wyjątkową atmosferę, ale także gałązkę jodły ze świątecznymi życzeniami.

Dzień wcześniej do Oddziału dla Dzieci zawitały dzieci z Przedszkola nr 1 razem z wychowawczyniami. W Bibliotece zapanował świąteczny nastrój, ponieważ tematem spotkania były tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. W piękny i niepowtarzalny nastrój bożonarodzeniowy wprowadziła małych czytelników prezentacja multimedialna mówiąca o symbolice pierwszej gwiazdki, wieczerzy wigilijnej, opłatka i sianka pod obrusem. Były także świąteczne zagadki i wspólne

śpiewanie kolęd. Ale oczywiście głównym punktem spotkania było ubieranie choinki, zdaniem dzieci najpiękniejszy i najprzyjemniejszy zwyczaj świąteczny. Dzieci zawiesiły na choince przyniesione przez siebie ozdoby, kolorowe bańki i łańcuchy. Wszystkim udzieliła się świąteczna atmosfera, a całe spotkanie zakończyło się życzeniami, zdjęciem przy choince i świątecznymi piosenkami.

PiMBP



# Orszak Trzech Króli w Brzesku

Piękna, słoneczna pogoda powitała w ubiegłą środę uczestników czwartego już Orszaku Trzech Króli w Brzesku. Blisko dwa tysiące osób, dzieci i dorosłych, niejednokrotnie w strojach i z koronami na głowach, z gwiazdami i flagami przemarszerowało ulicami Brzeska, śpiewając wspólnie koledy. Na placu Kazimierza Wielkiego wszystkich przybyłych powitał wiceburmistrz Jerzy Tyrkiel oraz proboszczowie brzeskich parafii Józef Drabik i Wojciech Werner. Rozdawano korony, których w tym roku ze względu na bardzo liczną frekwencję zabrakło. W uznaniu pięcioletniego zaangażowania w budowę szopki bożonarodzeniowej, burmistrz Jerzy Tyrkiel wręczył panom: Andrzejowi Grzelakowi, Adamowi Mechelowi, Janowi Michalcowi oraz strażakom OSP Brzesko pamiątkowe akwarele

z widokami Brzeska. Wśród wyróżnionych znaleźli się również panowie Jerzy Rybicki i Eugeniusz Kopacz. Początek Orszakowi dał występ na placu Kazimierza króli-Kacpra, Melchiora i Baltazara czyli Henryka Piel, Piotra Wyczesanego i Janusza Dudy oraz Heroda- Stanisława Kity i Diabła-Łukasza Kornasia. Na czele Orszaku maszerowała Miejska Orkiestra Dęta, królowie, grupy misyjne, wolontariusze ŚDM z flagami, strażacy OSP Brzesko, mieszkańcy i przybyli turyści. Podczas przemarszu wspaniale grała orkiestra pod batutą Wiesława Porwisza a radny i zarazem król-Piotr Wyczesany prowadził wspólne śpiewanie koled. Radosny orszak dotarł do szopki betlejemskiej na rynku, gdzie młodzież z Jadownik pod kierunkiem Elżbiety Loranty wystawiła krótkie Jasełka. Znakomicie zaprezentowała się z koledami grupa

śpiewacza ZPiT Porębianie. Uczestnicy Orszaku byli też pod wrażeniem układu artystycznego z flagami przygotowanego przez brzeskich wolontariuszy ŚDM. Bezpieczeństwo przemarszu zapewniali policjanci z WRD Komendy Powiatowej Policji z insp. Bogusławem Barusiem na czele, a obsługę techniczną Orszaku zapewnili strażacy OSP Brzesko i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury i Brzeskich Zakładów Komunalnych. „Dziękujemy panu burmistrzowi Grzegorzowi Waurycy za tę cenną inicjatywę wspólnego świętowania. Spotykamy się za rok, a każdy z nas niech przyprowadzi przynajmniej jedną osobę na Orszak”- powiedzieli na zakończenie proboszczowie Józef Drabik i Wojciech Werner.

Biurowo Promocji UM  
fot. kolor

## Żywa szopka na rynku

Na brzeskim rynku po raz kolejny stanęła świąteczna szopka, która jak co roku przyciąga uwagę przechodniów, przypominając bożonarodzeniową atmosferę. Niezmiennie jej budową bezinteresownie zajęli się Andrzej Grzelak wraz z pracownikami i członkami brzeskiej OSP, a materiały zapewnił Jerzy Rybicki. W niedzielę 20 grudnia

przez cały dzień w szopce zobaczyć można było żywe zwierzęta, m.in. kozy, ptaki i osiołka, co jak zwykle przyciągnęło wiele osób, a szczególne zainteresowanie wzbudziło wśród dzieci.

red



## Najpiękniejsze szopki

21 grudnia rozstrzygnięty został konkurs na szopkę ludową i ozdobę choinkową organizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Do konkursu zgłoszonych zostało ponad 100 prac, spośród których komisja wybrała 25 najlepszych. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Remigiusz Mietła, Julia Mularz z PG nr 2 w Brzesku, Piotr Chmielarz, Natalia Dubiel, Hildegarda Szyk (PG

Jadowniki), Wiktor Prokop, Wiktoria Sady, Szymon Stalmach (PSP nr 2 Brzesko), Mieszko Góra, Kamila Górka, Daniel Szydłowski (PSP nr 3 Brzesko), Julia Czernecka, członkowie kółka plast. „Plastuś” (PSP nr 2 Jadowniki), Zuzanna Stec (PSP Okocim), Anna Malinowska (PSP Sterkowice), Karol Chamióło (przedszkole „Fikander” Brzesko), Julia Augustynek (przedszkole nr

7 Brzesko), Aleksandra Kokoszka (publiczne przedszkole w Porębie Spytkowskiej), Janusz Legutko (ŚDS Brzesko), Natalia Bączek, Aleksandra Gagattek, Magdalena Gagattek, Zosia Pacura, Natalia Pławecka (MOK Brzesko) oraz grupa Starszaków z Niepublicznego Żłobka „Stacyjkowo” w Brzesku.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez Urząd Miejski, Kasy Stefczyka oraz Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

red.  
fot. kolor

### Rozwiązanie krzyżówki świątecznej: „Gwiazda Betlejemska”

Karnet o wartości 100 zł na imprezy organizowane przez MOK wylosowała Emilia Gawenda. Monografię „Brzesko. Dzieje miasta i regionu” otrzymują Agnieszka Gichy i Magdalena Gurgul. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury (pok. 209).



Trzech Króli



## Brzesko w czołówce polskich gmin pozyskujących fundusze unijne

Redaktorzy serwisu samorządowego Polskiej Agencji Prasowej pokusili się na zakończenie 2015 roku o zredagowanie listy (rankingu) według ilości środków unijnych pozyskanych przez 2478 polskie gminy.

Na tle **2478 gmin** Brzesko wypada wręcz imponująco. Zostaliśmy sklasyfikowani na **147** miejscu w Polsce z kwotą 421 milionów 962 tysięcy złotych pozyskanych środków unijnych. Dane te dotyczą podpisanych umów o dofinansowanie projektów unijnych na dzień **30 czerwca 2015r.**, przy uwzględnieniu kosztów niekwalifikowalnych. Chodzi o fundusze ze środków UE na lata **2007-2013** dostępne w ramach programów operacyjnych: Infrastruktura i Środowisko, Innowacyjna Gospodarka, Kapitał Ludzki, Pomoc Techniczna, Rozwój Polski Wschodniej, a także poszczególnych RPO.

Dane pochodzą z Krajowego Systemu Informatycznego (KSI SIMIK 07-13), odnoszą się do projektów realizowanych na terenie danej jednostki terytorialnej. Nie należy ich utożsamiać wyłącznie z projektami realizowanymi przez jednostki samorządu terytorialnego - zastrzega Główny Urząd Statystyczny.

Obok Warszawy (35,6 mld zł) w czołówce miast o najwyższej całkowitej wartości podpisanych umów o dofinansowanie ze środków z mijającej perspektywy są: Wrocław (12,5 mld zł), Gdańsk (10,6 mld zł) i Kraków

(10,4 mld zł) – wynika z zestawienia GUS. Brzesko jest jedną z ośmiu najprężniejszych gmin w Małopolsce pod względem efektywności aplikowania o środki Unii Europejskiej. Nasi sąsiedzi: Bochnia- gmina miejska została

sko 12 tys. złotych a w ostatniej sklasyfikowanej podkarpackiej Jaśliskiej, która jest jedną z gmin o najmniejszej liczbie ludności jest to - 133 zł.

Większość tych środków wpłynęła na konto gminy, ale beneficjentami były także gminne spółki, prywatni przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe. *Gołym okiem widać, jak miasto zmieniło się w ciągu kilku ostatnich lat - mówi burmistrz Brzeska, Grzegorz Wawryka. - I nie chodzi tylko o poprawę estetyki miasta i sołectw wchodzących w skład gminy, ale przede wszystkim o zmianę jakości życia mieszkańców. Nowe, bezpieczne drogi, kanalizacja, nowoczesne obiekty użyteczności publicznej stały się w naszej gminie normą. Bardzo dobrze rozwijają się prywatne małe i średnie przedsiębiorstwa, których jest w gminie ponad 2200. Bez fałszywej skromności można powiedzieć, że nasze miasto jest jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków w Małopolsce.*

Wśród inwestycji, które zrealizowane zostały przez gminę za pieniądze unijne warto wymienić najnowocześniejsze w tej części Polski Centrum Kulturalno-Biblioteczne, w którym mają siedzibę Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Miejski Ośrodek Kultury. Jego budowa kosztowała ponad 15 milionów złotych, większość tej kwoty pochodziła z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Nie da się ukryć, że to najbardziej okazały i najnowocześniejszy budynek w Brzesku, a organizowane w nim imprezy przyciągają tłumy widzów. Po wielu latach zmagania z fatalnymi



Dworzec PKP



Obwodnica Mokrzesk

fot. M. Kofcis

sklasyfikowana na 187 miejscu z 343 milionami złotych, Bochnia-gmina wiejska na 240 miejscu z 286 milionami złotych pozyskanych środków, Rzeszawa -268 miejsce, Wojnicz- 278 miejsce, Borzęcin 313 miejsce, Dębno 325 miejsce.

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w najwyższej sklasyfikowanej Warszawie przypada 20 tys. złotych pozyskanych środków unijnych, w Brzesku bli-

warunkami lokalowymi nową siedzibę ma biblioteka, z której każdego roku korzysta kilkadziesiąt tysięcy czytelników.

Imponująco wygląda brzeski rynek, któremu nadano wygląd sprzed czasów II wojny światowej. Centralny plac miasta został pieczołowicie odtworzony i teraz jest prawdziwą wizytówką miasta, którą chwalą przebywający w mieście turyści. *-Dobłą wizytówką miasta jest także oddany do użytku dwa lata temu po kapitalnym remoncie dworzec PKP - mówi burmistrz, Grzegorz Wawryka. - Remont kosztował blisko*

szkół oraz kluby sportowe i miłośnicy sportu. W ciągu ostatnich dwóch lat boiska ze sztuczną nawierzchnią oddane zostały w Mokrzeskach, Buczu i Szczepanowie. W połowie przyszłego roku otwarta zostanie hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3, w której mieścić się będzie pełnowymiarowe boisko oraz widownia sponad 200 miejscami. *-Inwestycje realizowane w gminie to odzwierciedlenie potrzeb mieszkańców - mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. -Zgłaszają oni swoje pomysły, które są analizowane i przekuwane w konkretne projekty.*

sprawą ogromnie ważną.

Oczkiem w głowie gospodarza gminy są drogi. Tylko w ubiegłym 2015 roku na ich remont, budowę nowych, remont i budowę chodników i parkingów gmina przeznaczyła kilka milionów złotych. *-W ciągu najbliższych dwóch, trzech lat drogi doprowadzone zostaną do stanu, z którego mieszkańcy będą zadowoleni. Remontu wymaga kilka ulic w centrum miasta, będą to prace kosztowne, dlatego muszą zostać rozłożone w czasie - dodaje burmistrz Wawryka. Jeśli chodzi o inwestycje drogowe nie sposób pominąć faktu,*



Orlik Mokrzeska



Orlik Szczepanów



Orlik Bucze



Plac Targowy

fot. M. Kofcis

szesć milionów złotych, dzięki niemu dworcowy budynek zmienił się całkowicie. Przy stacji znajduje się obszerny parking, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy Brzeska ale też ościennych gmin, korzystających z połączeń kolejowych. Parking wybudowany został za pieniądze pochodzące z budżetu gminy. Prace na terenie dworca PKP w dalszym ciągu trwają, dzięki czemu obiekt jest unowocześniany i stale pięknieje. Z roku na rok w gminie poprawia się stan bazy sportowej, powstają nowe boiska, z których korzystają uczniowie

Brzesko może być przykładem dla innych gmin jeśli chodzi o utrzymanie placówek oświatowych. *-Wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży od wielu lat jest naszym priorytetem, dlatego z wielką troską dbamy nie tylko o lokale, ale także o dobór odpowiedniej kadry, zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych. Na oświatę wydamy w tym roku blisko 50 milionów złotych, ale uważam, że będą to znakomicie zainwestowane pieniądze. Przygotowujemy nasze dzieci do dorosłego życia, więc ich wykształcenie jest*

że w Brzesku znajdują się dwa zjazdy z autostrady. Na razie rolę zjazdu południowego stanowi ulica Leśna, jednak już za kilka miesięcy oddany zostanie zjazd docelowy. Niedawno oddany został zjazd północny, który stanowi jednocześnie obwodnicę Mokrzeska.

W ostatnich latach spółka RPWiK wraz z Urzędem Miejskim zrealizowały projekt „Ochrona wód w dorzeczu rzek Dunajec i Uszwica poprzez uporządkowanie gospodarki wodnościekowej na terenie działalności



Sterkowice

Wawryka. Realizacja inwestycji kosztowała blisko 38 milionów złotych, Urząd Miej-

ski dołożył prawie 9 milionów złotych. Gmina skanalizowana jest już w około 75 procentach.

Tekst i zdjęcia:  
Biuro Promocji UM



Rynek

fol. M. Kofis

Związku Międzygminnego w Brzesku” współfinansowany ze środków unijnych z Funduszu Spójności. -W ramach projektu wybudowano prawie 30 kilometrów sieci kanalizacyjnej z pięcioma przepompowniami ścieków. Inwestycja realizowana była w Brzesku, Jasieniu i Jadownikach. Z sieci korzystać może nawet cztery tysiące użytkowników - mówi burmistrz Brzeska, Grzegorz



WOŚP



# Kredyt PRZYJAZNY

## OFERTA DLA CIEBIE!

Oprocentowanie zmienne

od **4,97%**

(WIBOR 6M + marża Banku)

Kwota kredytu:  
od 1.000 zł do 80.000 zł!  
Prowizja od: 3,83%.  
Okres spłaty: do 96 miesięcy.  
Brak opłaty za wcześniejszą spłatę!

Możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych.

**KBS**  
1898

Polski Bank [www.kbsbank.com.pl](http://www.kbsbank.com.pl)

### Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko,  
ul. Mickiewicza 31a,  
32-800 Brzesko  
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,  
ul. Ogrodowa 6,  
32-800 Brzesko  
tel. 14 663 41 84,

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 8,34% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 20.000,00 zł spłacana w 96 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie: 255,88 zł w pierwszych 12 miesiącach oraz 269,30 zł w pozostałym okresie z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu - 4,97% w pierwszych 12 miesiącach oraz 6,97% w pozostałym okresie (oprocentowanie zmienne podane w stosunku rocznym), całkowita kwota kredytu - 20.000,00 zł, całkowity koszt kredytu - 6.820,88 zł, na który składają się: odsetki - 5.690,88zł, prowizja za udzielenie kredytu - 1.130,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy - 0 zł oraz opłata przygotowawcza - 0 zł. Klient posiada umowę o pracę na czas nieokreślony oraz dobrą historię w BIK. Jest posiadaczem ROR w KBS od co najmniej roku oraz deklaruje spłatę kredytu z tego rachunku. Stan na 04.01.2016r. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.



Kolęda w Okocimiu





foto: G. Cisak



Pielgrzymi z Brzeska w Ziemi Świętej



Koncert Raz Dwa Trzy



foto: B. Kądziołka



Kiermasz w ZSP1



foto: K. Wójcik

Dzień języków obcych w ZSP2



Świąteczny kiermasz w MOK



foto: MOK



Koncert w Jadownikach



Najpiękniejsze szopki



foto: MOK



Mario czy ty wiesz?



W bibliotece



Betlejemski dar



Opłatek w RCKB



## Ziarenka pytały: Mario czy Ty wiesz?

Ciepły, rodzinny i uśmiechnięty, ale też z nutką refleksji i zamyślenia – taki jak Boże Narodzenie -premierowy koncert kolęd i pastorałek naszej parafialnej Scholi Dziecięcej Ziarenka Nadziei w RCKB przyciągnął bardzo liczną publiczność w niedzielę 27 grudnia. Nie mogło być inaczej, gdy „cały świat kolędę gra” grały i Ziarenka a my, widzowie, cieszyliśmy się wspólnie z małymi artystami z narodzenia Pana. Można by, interpretując słowa będące tytułem i myślą przewodnią koncertu, zapytać - Mario czy wiesz jak bardzo kochają i chwałą śpiewem „Twego Syna, Twego małego chłopca” Ziarenka Nadziei, jednocześnie dzieląc się ze wszystkimi swoją dziecięcą radością z przyjścia na świat Zbawiciela. Do Niego, do tego „Dziecka śpiącego w ramionach Maryi” koncertowo prowadziły zebranych figlarne Aniołki i Pastuszkowie pilnujący stada przy

góralskiej watrze. W zabawnych scenkach, w pełnych humoru dialogach, wybierali się w tę cichą noc z darami, śpiewem do żłóbka. Poszukiwania doprowadziły Pasterzy do Dzieciątka, które narodziło się dawno temu w Betlejem, a dzisiaj w ludzkich sercach. Po drodze do celu Pastuszkowie pokazali, jak dobrocią i miłością można poruszyć nawet najbardziej zatwardziałe, zbójnickie sumienie i również doprowadzić go do Jezusa, a najmłodsze Aniołki miały za zadanie ukolysać Dziecię, które „ W ciemną noc grudniową Maryja Panna kołysze (...) a ono spać nie chce”.

Jasełkowa, tradycyjna fabuła była tłem dla żywiłowo i z radością wykonywanych przez solistów i kilkadziesiąt osobową ziarenkową grupę pastorałek oraz kolęd. Dominowały utwory wesołe, rytmiczne, w ciekawej aranżacji, z góralską nutą i instru-

mentalizacją. Małym aktorom nie zabrakło energii, którą przekazywał tryskający radością i pasją dyrygent, pan Andrzej. Zaangażowanie opiekunów, oraz wytrwała żmudna praca na próbach, zawsze przekłada się na postawę wykonawców i efekt końcowy. A kiedy jest to wszystko jeszcze ubarwione motywami prosto z Podhala i góralskim temperamentem, daje wiele przyjemności i radości oglądającym.

Na koniec nie zabrakło „w ten czas Bożego Narodzenia” życzeń wyspiewanych przez Ziarenka – strumieni łask od Jezusa, radości, pomocy i ochrony od Matki Boga w drodze do Syna oraz by każdy z nas miał marzenia i aby przez cały rok były święta. Natomiast proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego ks. Wojciech Werner życzył, aby Jezus rodził się każdego dnia w sercach i przynosił wszystkim radość. Z kolei burmistrz Brzeska p. Grzegorz Wawryka do życzeń dołączył podziękowania dla p. Andrzeja Gicali za działalność kulturalną na terenie miasta.

MT  
fot. kolor

## „Hej kolędy, kolędy to czas”

Już po raz drugi, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Okocimiu postanowił udać się z kolędą do osób chorych, samotnych i starszych. W ubiegłym roku była to pierwsza moja inicjatywa po objęciu prezesostwa. Udało się nam wtedy odwiedzić ok. 15 osób – mówi Elżbieta Kania. W tym roku członkowie Akcji Katolickiej postanowili poszerzyć swoją działalność i sprawić radość jeszcze większemu gronu i udali się do 27 domów. Każda z osób otrzymała mały upominek słodkości wraz z życzeniami. -Dla wszystkich kolędujących Członków Akcji Katolickiej największą radością jest widzieć uśmiech i łzy wzruszenia w oczach osób, które odwiedzamy. Są to osoby, które niestety nie mogą już wyjść z domów, gdyż są objęte stałą opieką przez swoich bliskich. Zanosimy im więc troszkę bożonarodzeniowej atmosfery. Chcemy pokazać, że osoby te są dla nas ważne, że o nich pamiętamy – stwierdza Prezes Elżbieta Kania.

„Kolędować przychodzimy, zdrowia, szczęścia, pomyślności. Niech pokój i radość w domu Wam zagości”-

takimi słowami witamy wszystkich, do których idziemy.

Z rozmowy dowiadujemy się, że w rolę Maryi wcieliła się Prezes Akcji Katolickiej w Okocimiu Elżbieta Kania. W roli Józefa Izabela Brzyk, królem został Zbigniew Kania, turoniem Tomasz Palej, arabką Barbara Palej, pastuszkami były: Jadwiga Zaleńska, Bogusława Smuk, Agnieszka Roman i Marta Zydrón, pięknymi krakowiankami: Aneta Woźniak, Dorota Martyka i Ewa Ostrenga, spokojnym aniołkiem Danuta Halik, natomiast w inne role niezawodnie rozrabiającego diabła wcieliła się Anna Stachura. Śpiewającym kolędy przygrywał, zawsze służący pomocą dla Akcji Katolickiej Mariusz Woźniak. – Czasami słowo dziękuję jest zbyt małe, żeby wyrazić swoją

wdzięczność, ale wszystkim bardzo dziękuję za tak wielkie zaangażowanie – stwierdza Elżbieta Kania.

Z mieszkańców Okocimia można tylko brać przykład. Potrafili się zmobilizować, dobrze się przygotować i działać. Poświęcili swój czas, aby nieść radość innym. Nie ma nic cenniejszego ponad to. Wartość człowieka sprawdza się poprzez jego czyny. Czasem tak mało trzeba, aby dać szczęście drugiemu. To jest tak jak mówi piosenka: „Tak mało trzeba nam i dużo tak żeby szczęśliwym być, drugiemu szczęście dać. Wystarczy ciepło rąk”.

red.  
fot. kolor



## O czwartym królu...

Historię czwartego legendarnego króla, udającego się z darem do Betlejem, do małego Jezuska, opowiada młodzież z Grupy Teatralnej GT przy parafii Miłosierdzia Bożego w spektaklu „Betlejemski dar” przygotowanym pod kierunkiem pani Agaty Podlęckiej.

Niektórzy twierdzą, że kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi, ale tym razem zupełnie nie mają racji w odniesieniu do widzów oglądających tę i poprzednie, popremierowe edycje spektaklu. Dużo bliższe prawdy jest inne zakończenie tego przysłowia – ... ten dwa razy zyskuje! A co zyskuje? – Za każdym razem interesujący scenariusz księdza Łabudy z modyfikacjami pani Agaty Podlęckiej oraz piosenki wyśpiewane z talentem, wśród których zapada w pamięć refleksyjny tekst autorstwa Franka Podlęckiego z jego muzyką. Młody autor, solista, pyta między innymi „Kimże Ty jesteś Panie, że wszyscy wielcy ciągną do Ciebie?”. Jest też nastrojowa muzyka, wartko – po góralsku - biegnąca akcja z licznymi błyszczącymi humorem scenami, niebanalna scenografia w trzech odsłonach, wspaniały nastrój i role, zagrane równie dobrze, a może i lepiej niż na premierze. Zawsze to samo, ale

nie tak samo, bo pomnożone przez serca, które młodzi z GT dają światu, „światu, co w nas się rodzi do miłości (...)” po to „by dobroć zapanowała na nowej Ziemi”.

Jeszcze będzie można nacieszyć się wspaniałą, radosną atmosferą stworzoną przez młodych artystów na scenie i podziwiać talenty muzyczne – aktorskie w kolejne trzy niedziele tj. 17, 24 i 31 stycznia w parafii Miłosierdzia Bożego o 17.00. Warto ująć w swoich planach na najbliższe dni tę sztukę i wybrać się właśnie ją, jak mówi pani Agata - z bogatej oferty wydarzeń kulturalnych w naszym mieście i okolicach, docenić pracę młodych, zdolnych ludzi obecnością i brać. – *Już trzy razy widziałam jasełka przygotowane przez Grupę pani Agaty i za każdym razem jestem pozytywnie zaskoczona i zachwycona. Pani Agata zawsze coś zmieni, coś nowego doda, tak że nie sposób się nudzić* – mówi pani Dorota. – *Świetnie zagrana rola – gratuluję jednej z młodych artystek pani Aneta. – Pięknie, pięknie – zachwycają się pani Adela i inne osoby, które przyjechały na jasełka spoza Brzeska.*

Jeśli były jakieś niedostatki, które okiem mędrca wyszukałby zapewne jakiś zawodowy krytyk teatralny, nie

zauważa się ich, siedząc na widowni i nasiąkając atmosferą całej Sali: radości, życzliwości, wspólnej zabawy, ale i refleksji. Poza tym, kiedy się widzi szczerą zapał i chęci młodych ludzi i ich opiekunów pełnych pasji, którym się chce coś w życiu zrobić, coś dobrego – *i to wytrwale, przez wiele lat, to nie sposób nie docenić, nie cieszyć się razem z nimi. Nie zawsze jest łatwo, czasem jest pod górkę, o czym sami najlepiej wiedzą, ale widocznie „tam, gdzie się dobro czyni, diabeł zawsze dorzuci trzy grosze”* – podkreśla z uśmiechem pani Agata. – *Spotyka nas także dużo życzliwości i pomocy w realizacji naszych projektów ze strony dobrych, ciepłych ludzi. Dziękujemy serdecznie im wszystkim za każde wsparcie i za obecność na spektaklach* – dodaje.

Jak więc mówić czy pisać źle, kiedy dzieje się tyle dobra? Kiedy do Brzeska i do Grupy wracają ze świata odkryte tutaj talenty, by dzielić się z nami swoimi pasjami. W myśl słów, które wygłaszają i wyśpiewują na scenie „głoszą (...) radosną wiadomość” o Bożym Narodzeniu „czynami miłości” oraz kierują do nas przesłanie zawarte w piosence finałowej, abyśmy „stali się miłością wielcy”.

Może zatem naprawdę warto przyjść, zobaczyć i... cieszyć się?

**Małgorzata Toboła**  
fot. kolor

wykonaniami, gdyż obecnych członków grupy wsparli swoimi talentami **absolwenci GT**, niektórzy już odnoszący sukcesy artystyczne, a to: Hubert Zapiór, Krzysztof Musiał, Kamil Wodka, Agnieszka Majka, Dorota Kurowska, Ola Kaim, Marta Bąk, Joanna Pajor, Jędrzej Rosa, Arek Waligóra.

Nastrojowy program poprzedzający Pasterkę każdemu z obecnych pozwolił jeszcze pełniej poczuć, że Bóg stał się Miłością, poczuć Jego dobroć i miłosierdzie o czym mówił w homilii ksiądz Proboszcz Wojciech Werner, który przewodniczył uroczystej Eucharystii koncelebrwanej z wszystkimi Księżmi pracującymi w parafii.

MT

## „Bóg stał się dzisiaj Miłością”

W tę niezwykłą noc grudniową, noc Narodzenia, witaliśmy w czasie uroczystej Pasterki, Dzieciątka Jezus w żłóbku. Wierni, którzy licznie przybyli na godzinę przed rozpoczęciem Mszy św. do kościoła parafialnego Miłosierdzia Bożego w Brzesku mieli możliwość uczestniczyć w koncercie koled w wykonaniu **Grupy Teatralnej GT**. Na chwile wytchnienia i refleksji o Bożym Narodzeniu zaprosili bowiem wszystkich, po raz kolejny od wielu lat, wykonawcy i opiekunowie **Grupy** wraz z państwem Agatą i Piotrem Pod-

lęckimi oraz z księdzem Radosławem, autorem pięknych zdjęć dokumentujących pracę młodzieży działającej w **GT**.

Młodzi artyści przygotowali montaż słowno – muzyczny „**Rodzinne Boże Narodzenie**” składający się z pastorałek i poetyckich przemyśleń na temat Świąt i ich rodzinnego przeżywania, pełnych ciepła i wspomnień. Wiersze autorstwa pani Agaty oraz piosenki, w tym te z muzyką Krzysztofa Szydłowskiego, wprowadziły słuchaczy w nastrój Bożego Narodzenia i stworzyły wyjątkową atmosferę wyjątkowymi w tym roku

## Koncert w Jadownikach

11 stycznia w Sali Domu Ludowego w Jadownikach odbył się Koncert Świąteczny – Noworoczny Szkoły Muzycznej I stopnia w Brzesku. W koncercie wystąpili soliści, zespół, chór i orkiestra. Gościem specjalnym była Pani Anna Gurgul, która zaśpiewała razem z córką Kingą uczennicą Szkoły Muzycznej I st.

w Brzesku. Kinga wraz z mamą są zwyciężczyniami pierwszej edycji programu TVN „APLAUZ APLAUZ”. Zaprezentowany przez uczniów program był bardzo szeroki, podobnie jak przekrój klas od najmłodszych do najstarszych. Można było delektować się grą uczniów na różnych instrumentach.

ILD

## Tam skarb twój, gdzie serce twoje

**Rozmowa z Ojcem Tomaszem Du-bielem pochodzącym z Mokrzyk Franciszkaninem. O. Tomasz na co dzień mieszka w Jerozolimie, gdzie z ramienia Kustodii Ziemi Świętej pracuje w Centrum Informacji Chrześcijańskiej.**

**Czym zajmuje się Centrum Informacji Chrześcijańskiej?**

- Powstanie Centrum zbiegło się z potrzebami związanymi z Pielgrzymką papieża Pawła VI do Ziemi Świętej w 1964r. Od samego początku miało służyć radą i pomocą tłumnie przybyłym pielgrzymom i turystom. Jako pracownicy centrum mamy za zadanie udzielać przybyłym wiernym informacji o miastach, noclegach, nabożeństwach...

**Taka informacja turystyczna?**

- Może nazwijmy ją turystyczno – pielgrzymkową. Dysponujemy przewodnikami, grafikami sanktuariów, muzeów... Mamy zapewniać grupom, które nam zaufały odpowiednie warunki, pomóc zaplanować ich pobyt, zagospodarować czas wolny. Monitorujemy również wydarzenia żydowskie i muzułmańskie, aby wiedzieć gdzie i kiedy mogą udać się chrześcijanie, nie tłocząc się pośród tamtejszych turystów. Mamy specjalne aplikacje dla pielgrzymów. Zarządzamy również platformą FPO (Franciscan Pilgrims Office) za pomocą której grupy pielgrzymkowe mogą np. zarezerwować

sobie czas w wybranej kaplicy lub sanktuarium, by odprawić tam mszę. Od kiedy w 2013r. rozpocząłem pracę w tym biurze odpowiedzieliśmy już na ponad 18 tys. maili.

**Załóżmy więc, że zebrałem w Brzesku grupę, która chce odwiedzić Ziemię Świętą. Dzwonienie wtedy do was i mówię „Dzień dobry, przyjedziemy wtedy i wtedy jest nas tyle i tyle, interesują nas takie i takie atrakcje. Proszę nam to załatwić.” Czy tak to działa?**

- I tak i nie. Często to my jesteśmy od proponowania, co mogliby zobaczyć przyjeźdźni. Izrael można zobaczyć pod różnym kątem: może to być podróż ewangeliczna – biblijna, rekreacyjna, lub archeologiczna. Dlatego najważniejszym pytaniem jest właśnie to czego grupa oczekuje po pobycie tam. Choć trasa archeologiczna jest szalenie ciekawa, to nie ukrywam, że najczęściej wynoszą ci, którzy nastawili się na przeżycia duchowe. To naprawdę działa na ludzką duszę. Współpracujemy z tutejszymi biurami turystycznymi i pielgrzymkowymi, które kompleksowo organizują pielgrzymki i wszelkiego rodzaju wyjazdy.

**A jak to się stało, że właśnie tam się Ojciec znalazł. Z Małopolski do Jerozolimy dość daleko. Było to zaplanowane działanie, czy jakiś odgórny nakaz?**

- To był zwykły przypadek - chociaż jak go nazwać “zwykłym”. Nie miałem

wcześniej określonych planów. Najważniejszym było dla mnie, aby być wśród Franciszkanów. Wiedziałem, że pójde wszędzie tam, gdzie Bóg i św. Franciszek otworzą mi “drzwi”. Studiując w Rzymie, dowiedziałem się o możliwości wyjazdu do Jerozolimy i wstąpienia tam do franciszkanów od mojego duchownego ojca, Meksykana. Skorzystałem.

**O czym Ojciec myślał po raz pierwszy stawiając stopę w Jerozolimie, która miała być już na zawsze nowym domem?**

- Gdy byłem pierwszy raz w Izraelu to wiedziałem, że kiedyś tam moge zostać. Gościłem tam wtedy jako kandydat do zakonu i tamtejszej prowincji. Zawsze mówię, że to zupełnie jakby Alicja oglądała króliczą norę i krainę czarów jeszcze zanim się tam znalazła. Dla mnie była to właśnie taka zaczerpnięta kraina. Zobaczyłem Grotę Narodzenia, Ogród Oliwny, Jezioro Galilejskie... I wcale nie był to sen. Coś odległego, co zna się tylko z Pisma Świętego i ksiązek. Jednak tam też płynie życie. Tak samo trzeba jeść, pić, tak samo bolać nogi. Wiedziałem, że chcę tam zostać.

**Czy tamtejsi mieszkańcy są odczuwalnie inni od nas, Europejczyków? Co nas łączy, a co dzieli?**

- Różnica jest bardzo odczuwalna. Tam dla ludzi bardzo ważna jest tożsamość. Nie wstydzą się tego, kim są. Gdy wchodzi się do baru widzi się



fot. archiw. O. Tomasza

na ścianie krzyż, czy ikonę bądź inny symbol religijny: menorę, gwiazdę Dawida, symbol Koranu czy zdjęcie Mekki. W jednym miejscu jest dużo narodowości, dużo kultur i wierzeń, i każdy z nich chce się wyróżnić, zaakcentować, kim jest, nie ukrywać tego w tłumie. I najważniejsze, że wcale nie robią tego, by prowokować, ale by nie zatracić tożsamości, a nawet ją przez to umocnić.

**Izrael nie uchodzi za bezpieczne państwo...**

- Sytuacja jest tam podobna od lat. Nie można powiedzieć, że panuje pokój, ale z drugiej strony nie trwa żaden aktywny zbrojny konflikt. Odczuwalny jest tam lekki brak stabilności. Bardzo szybko zmienia się panujące prawo. Czasami nawet dowiadujemy się o tym z dnia na dzień. Nie wiadomo co będzie za tydzień, za miesiąc, nie mówiąc o całym roku. Ludzie żyją w ciągłej nadziei na stabilizację, pokój.

**Czy w takim razie turyści mogą czuć się w Jerozolimie bezpieczni?**

- Zdecydowanie tak. Ich nie dotyczy to, co dzieje się w kraju. Jeżeli nikt się nie wychyla, nie prowokuje, wszystko jest w porządku. Wtedy trudna sytuacja nie jest nawet odczuwalna. Ci którzy wracają z Ziemi świętej często zmieniają zdanie o sytuacji politycznej i wiedzą że nie ma tam niebezpieczeństwa.

**Jakie najdziwniejsze pytania słyszeliście w Centrum Informacji Chrześcijańskiej?**

- Jednym z najczęstszych pytań jest „jak dojechać na Gólgotę?”. Gólgota tymczasem jest częścią Bazyliki Grobu Świętego. Nie da się na nią wyjść i podziwiać widoków. Trzeba po

prostu wejść do bazyliki. Dojście jest do niej możliwe tylko pieszo wąskimi uliczkami pełnymi straganów.

**Szczerze przyznaję, że sam o tym nie wiedziałem.**

- Większość ludzi o tym nie wie. Czasem jesteśmy pytani, gdzie można kupić relikwie, np. oryginalne części krzyża, czy kamienie ze świątyni. Odpowiadamy wtedy w żartach, że akurat się skończyły, ale będą później. Czasem proszono nas też czy można zostawić u nas karteczki do włożenia w Ścianę Płacz.

**A gdyby musiał Ojciec powrócić do Polski i już tu zostać?**

- Wróciłbym, ale brakowałoby mi tamtych miejsc jak niczego innego na świecie. Moje serce już tam zostało.

**Wspominał Ojciec, że pielgrzymka do Ziemi Świętej działa na duszę. Często widzicie, że ludzie wracając do domu są inni, że coś się w ich życiu zmieniło?**

- Rzadko widzimy, żeby coś się NIE zmieniło. Gdy podczas drogi krzyżowej mówimy „Stacja Pierwsza. TUTAJ Pan Jezus zostaje skazany na śmierć” nikogo nie pozostawi to obojętnego. To namacalne spotkanie tego co słyszymy w kościele, w co wierzymy. To zmienia ludzi. Czasem na całe życie.

**Skąd człowiek wie, że chce poświęcić całe swoje życie służbie Bogu? To spada nagle, czy kielkuje gdzieś w środku?**

- Służba Bogu to jak dla mnie niezbyt trafne określenie, bo cóż ja mogę jako służący? Zrobić panu Bogu kawę? Wywiesić mu firanki? Według mnie to jest służba ludziom, ale w imię Boże. Na jednych rzeczywiście spada to od razu, inni potrzebują kilku dni, kilku

miesięcy, lat... Nie można powiedzieć, że jest jakiś jeden sposób.

**Każdy człowiek to inna historia...**

- Dlatego księża i zakonnicy tak się od siebie różnią. Kościół to taki zbiór charyzmatów, bo każdy duchowny inaczej doszedł do miejsca, w którym się obecnie znajduje. Ma inne spojrzenie na realizowanie swojej misji, inne metody.

**Zbliżając się do końca, chciałem zapytać, czego życzy Ojciec naszym czytelnikom w nowym, 2016 roku?**

- Jako człowiek zakochany w Ziemi Świętej, życzę aby każdy choć raz odwiedził to miejsce. Życzę również, aby każdy przyjął z wiarą i miłością to, co Bóg dla niego przygotował. Nie zawsze jest to nowy samochód, czy premia. Najczęściej są to rzeczy kompletnie nieprzewidywalne. Ale pamiętajmy, że pochodzą od samego Boga.

**Dołączam się do życzeń i dziękuję za rozmowę.**

**Konrad Wójcik  
zdjęcia z pobytu pielgrzymów  
z Brzeska w Jerozolimie - kolor**

Każdy, kto jest zainteresowany wyjazdem do Ziemi Świętej za pośrednictwem Ojca Tomasza może dzwonić pod numery: 508 573 881 (p. Kinga) i 512 161 884 (p. Joanna). Pielgrzymi, którym udało się wyjechać dzięki jego pomocy wracają pełni przeżyć i wrażeń.

Anglii. To dlatego postanowił nauczyć się latać i zostać pilotem. Dziś pracuje w Cathay Pacific Airways i lata na liniach pasażerskich Hong Kong (gdzie mieszka) – Wielka Brytania – USA. Jak wspomina: *W Afryce nauczyłem się kochać przyrodę i naturę, potem jako pilot podróżowałem tak dużo i widziałem tak wiele niesamowitych rzeczy, że zainteresowanie robieniem zdjęć wydawało się naturalną konsekwencją. Początkowo było to tylko hobby, ale kiedy podczas mojego pierwszego safari w Afryce Południowej zobaczyłem lamparta, chciałem fotografować bardziej poważnie. Pasja wyrosła z mojej miłości do przyrody, a zwłaszcza do lamparta!* Wydaje się, że najważniejszym w jego dotychczasowym dorobku jest zdjęcie *The Essence of a leopard*

(*Istota lamparta*), które zaprezentował podczas wystawy w Mall Galleries w sierpniu 2015 roku w Londynie oraz w Mandala Gallery w listopadzie w Singapurze. Jest on także dostępny w limitowanej edycji jego książki *City to Wilderness | Wildlife* na zarówno archiwalnym, tradycyjnym papierze jak i rzadkiej drukowanej metodzie barwnika transferu w celu zachowania najwyższej wartości. *Istota lamparta* to zdjęcie nagrodzone w różnych konkursach fotograficznych, m.in. przez National Wildlife Federation w kategorii zdjęcie roku, Grand Prix w Art Wolfe (druk w amerykańskim magazynie), a także udział w finale konkursu Wildlife Photographer the Year Awards, wyróżniło go też Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Hong Kongu.

Przygotowania do wystawy oraz sam słynny obraz lamparta, mogli oglądać w domu jego rodziców w Bournemouth, gdzie mieszkali, uczestnicy kursu językowego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku, zorganizowanego w Wielkiej Brytanii w ramach projektu *Wzmacnianie kompetencji językowych i europejskich nauczycieli*, a ich znajomi byli na wystawie w Londynie. (Czy jacyś Polacy oglądali wystawę w Singapurze, trudno powiedzieć, choć w tym samym czasie rozgrywała tam Turniej Masters Agnieszka Radwańska). Joseph Anthony opowiadał, że był tylko kilka metrów od lamparta, ale zrobił to zdjęcie po miesiącach planowania i wielu obserwacjach lampartów na wolności. Fotografii wykonano w rezerwacie Sabi Sabi w RPA. Naturalne światło nie eksponuje całej zawartości zdjęcia, dopiero przy zapalonym świetle widać wyjątkową czerń i tło: rośliny, trawę za lampartem. Michael Kerr, angielski dziennikarz na łamach „The Telegraph” napisał o Anthony: *Shedding new Light on the landscape*, co można przetłumaczyć: *rzuca nowe światło na krajobraz*. Aby osiągnąć taki profesjonalizm Joe przez wiele lat poszerzał swoje umiejętności na różnych kursach i zdobywał

doświadczenie. Jest fotografem i założycielem Truetolifephotography (To Fotografia Życia) oraz członkiem prestiżowych organizacji: NPPA (National Press Photographers Association), NPS (Nikon professional Services), WPO (Word Photography Organization), RGS HK (Royal Geographical Society Hong Kong).

Niedawno National Geographic zamieścił jego inne zdjęcie *A mother's protection (Ochrona matki)*, na które jako na zdjęcie dnia, mogli głosować ludzie z całego świata. J. Anthony uzyskał 356 głosów, zwyciężył Milan Zygmont z Czeskiej Republiki.

Joe fotografuje nie tylko dziką przyrodę. Gdy dnia 27 na 28 września 2015 roku było całkowite zaćmienie Księżyca on go sfotografował niedale-



Joe Anthony i Anna Skoczek (fot. arch, autorki)

ko domu rodzinnego w Bournemouth, gdzie często przyjeżdża (w garażu ma swój granatowy, sportowy Lotus), a miejscowa gazeta „Daily Echo” opublikowała zdjęcia. Niepowtarzalne są jego zdjęcia wykonane z kokpitu samolotu, ale ostatnio na FB zamieścił też, wydawałoby się zwyczajne, zdjęcia kwiatów, zrobione w ogrodach Singapuru nad zatoką z podpisem *Good morning! Remember to stop and smell the flowers. (Dzień dobry! Pamiętaj aby zatrzymać się i poczuć zapach kwiatów)*.

Wszystko wskazuje na to, że Joseph Anthony ze swojej pasji może uczynić źródło utrzymania. Jego zdjęcia kupują licznie do dekoracji biur, urzędów a nawet prywatnych domów. Joe ma stronę internetową [www.truetolifephotography.com](http://www.truetolifephotography.com). Odwiedzają

ją ludzie z całego świata, również z Polski (średnio powyżej 5% dziennie). Ale jego przykład jest także dowodem, że ludzie samorealizujący się, jak ich nazywa A. Maslow, są motywowani metapotrzebami i poszukują w świecie dobra, harmonii, piękna. Joe tak to ujął: *It looks wonderful in print and tells a universal story we can all relate to no matter who we are or where we are from. The natural world is always giving us life lessons and reminding us to follow our instincts. All we have to do is observe and learn from what mother nature teaches us. (To wygląda cudownie w druku i opowiada uniwersalną historię, do której wszyscy możemy odnosić się bez względu na to, kim jesteśmy i skąd pochodzimy. Świat przyrody zawsze daje nam życiowe*

*lekcje, przypominając jak śledzić nasze instynkty. Wszystko, co musimy zrobić, to obserwować i uszyść się od tego, co matka natura uczy nas)*.

Przykład angielskiego pilota i fotografa uczy nas także, a zwłaszcza młodych, że wybierając zawód czy swoją drogę życiową powinni kierować się zainteresowaniami. Jeśli ich praca będzie zgodna z zainteresowaniami stanie się okazją do osobistego rozwoju, połączona z pasją nigdy ich nie zmęczy, a jeszcze, być może, przyniesie pieniądze.

Ale przykładem ludzi z pasją są także brzescy nauczyciele, którzy podejmują wciąż nowe wyzwania. Kilkunastu nauczycieli z ZSP nr 2 w Brzesku najbliższe dwa tygodnie ferii spędzi znów na kursie językowym w Wielkiej Brytanii, będzie to trzeci i ostatni wyjazd w ramach projektu Erasmus Plus. Zaowocuje on otwarciem pilotażowych klas z elementami nauczania w języku angielskim, z wykorzystaniem metody CLIL na przedmiotach ogólnych i zawodowych, które planuje się już w roku 2016/2017. A wszystko po to, by młodym ludziom z naszego regionu stworzyć nowe, szersze możliwości kształcenia i nabywania kompetencji, potrzebnych w dorosłym, zawodowym życiu.

**Anna Skoczek**

## Człowiek z pasją!

Nie trzeba nikogo przekonywać jak ważne dla każdego człowieka są jego pasje, zainteresowania, hobby. To one sprawiają, że nasze życie jest pełniejsze, ma sens, a my sami jesteśmy szczęśliwi. Abraham Maslow, tworząc piramidę potrzeb w książce *Motywacja i osobowość* napisał: „Człowiek musi być tym, kim może być. Musi być wierny własnej naturze. Muzyk musi zajmować się muzyką, malarz malować, poeta pisać, jeśli w ostatecznym rozrachunku, mają pozostać w zgodzie ze sobą”. Na szczycie hierarchii potrzeb wg Maslowa jest potrzeba samorealizacji, czyli rozwijania swoich zdolności,

talentów zainteresowań, rozwoju duchowego, potwierdzenia własnej wartości. Wymaga to pewnego wysiłku, ale warto go podjąć. Przykładem człowieka z pasją jest Joseph Anthony – pilot i fotograf. Jego rodzina pochodzi z Libanu, on urodził się w Nigerii. Jego ojciec Ernest jest absolwentem Oxfordu, matka Fadwa nauczycielką języka angielskiego w Richard Language College w Bournemouth w Wielkiej Brytanii. Jako dziecko wiele podróżował z Afryki do Wielkiej Brytanii, gdzie chodził do prestiżowej, prywatnej szkoły Canford School w miasteczku Wimborne w Dorset w południowo-zachodniej

# Stare kalendarze

Jeszcze stosunkowo nie tak dawno, bo kilkanaście lat temu, ludzie zdecydowanie częściej kupowali kalendarze, które pełniły rolę poradników, notatników czy informatorów. W dzisiejszych czasach, w dobie internetu, smartfonów, smartwatchy i ebooków kupujemy zazwyczaj tylko kalendarze ściennie oraz niekiedy kalendarze w formie terminarzy.

Jednak kilkadziesiąt lat temu w okresie międzywojennym (czy nawet w pierwszych latach PRL) i wcześniej kalendarze pełniły rolę szeroko pojętych poradników, wszak nie było nowoczesnych nośników informacji, a odbiorniki radiowe posiadała nieliczna grupa osób.

Już na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich pojawiła się względnie duża liczba tego typu wydawnictw, przeznaczonych dla określonych grup ludności, stowarzyszeń czy profesji. Były więc kalendarze rolnicze, robotnicze, rybackie, lekarskie, „Ligii katolickiej” „Kalendarz Częstochowski dla ludu katolickiego w Polsce”, „Kalendarz Krakowski” itp.

Możemy wyróżnić również te, które wychodziły i redagowane były przez członków redakcji różnych dzienników, tygodników czy innych periodyków. W naszym regionie do najpopularniejszych należały kalendarze gazet najczęściej czytanych „Piasta” i „Ludu Katolickiego”, organów prasowych Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i „Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego”.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że tygodniki te należały do najtańszych w Galicji, a później w odrodzonej Rzeczypospolitej, co było sprawą niebagatelną, ponieważ ludność zazwyczaj stać było na zakup jednego tylko tytułu.

Kalendarze z tego okresu czasu były bardzo obszerne przeważnie liczyły od 150 do 300 stron. Zazwyczaj dzielono je na kilka części. Pierwsza z nich była typowym kalendarzem z rozkładem poszczególnych miesięcy, dni, świąt i imienin. W dalszej kolejności znajdowały się informacje o datach świąt żydowskich. Następnie czytelnikowi przedstawiano losy rodzin panujących w poszczególnych

państwach, które dokonały rozbiorów Polski. Te zapisy dotyczyły oczywiście czasów przed rozpoczęciem i w trakcie I wojny światowej. Warto też zaznaczyć, że kalendarze z tego okresu były bardzo bogato ilustrowane, a niekiedy zdarzały się także kolorowe reprodukcje fotografii.

Jeżeli kalendarz wydany został w latach wielkiej wojny, to przedstawiał także sytuację na frontach, podkreślając sukcesy wojsk poszczególnych państw zaborczych w zależności od miejsca jego wydania, negując przy tym poczynania militarne państw walczących po przeciwnej stronie.



Okladka Kalendarza Ludu Katolickiego (fot. arch. autora)

W zaborze austriackim, który od 1867 r. cieszył się szeroką autonomią publikowane były w kalendarzach np. polskie wiersze, pieśni, fragmenty utworów wieszczów narodowych, czy różne krótkie patriotyczne i moralne wskazówki (sentencje) przeznaczone na poszczególny miesiąc, pouczające czytelników, jak mają postępować, by nie zatracić ducha polskości. Dla przykładu hasłem Kalendarza „Piasta” z 1918 r. na marzec było: „Naród, który nie ma oświaty, jest zawsze niewolnikiem innych narodów. Obowiązkiem każdego Polaka jest uczyć się i innych do nauki zachęcać (...)”. Zaś na maj maksyma brzmiała: „Nie wolno Polakowi sprzedawać swojej ziemi obcemu za żadną cenę! Tyle mamy Polski, ile mamy ziemi. Kto może, niech kupuje

ziemię, ale do zaprzepaszczenia jej w obce ręce dopuścić nikomu nie wolno. Naród, który obcym ziemie sprzedaje, wydaje na siebie wyrok śmierci.” W innym miesiącu Kalendarz „Piasta” informował: „trzeźwość jest to wielka cnota, droższa niż inne góry złota. Trzeźwość wzmaga i wzbogaca, bez niej niczym nawet praca. Oby wszyscy to poznali i raz wreszcie pić przestali”.

Zarazem cechą charakterystyczną takich wydawnictw z omawianego okresu była rubryka dotycząca przepowiadania pogody na poszczególne dni całego roku i chociaż autorzy kalendarzy zaznaczali, że: „sumienna wszakże nauka powiada, że przepowiadanie pogody, sięgające na cały rok naprzód bez względu na miejsce, nie ma żadnej wartości”, to i tak je drukowano, ponieważ „dla wielu czytelników kalendarz traci połowę wartości, jeżeli w nim nie są podane szczegółowe przepowiednie pogody z góry na cały rok”.

Wobec tego jeden z Kalendarzy Ludu Katolickiego informował: „burza może zawitać, gdy pszczoły szczególnie złośliwie kłują i nie odlatują daleko od pasieki, gdy zięby i drozdy polatują ustawicznie i niespokojnie z kąta w kąt, a na pastwisku bydło ogarnia niepokój, a owce trykają się zauzięcie.” Innym razem tenże kalendarz pisał: „na pewno będzie nie pogoda, jeżeli wrony krążą niespokojnie ponad drzewami i wieżami. Jaskółki trzymają się wtedy w pobliżu domów i murów i latając nisko tuż nad wodą, nurzają w niej główki; gołębie kąpią się chętnie i wracają z pól późnym wieczorem. Żurawie czynią wielki hałas, bociany okrywają swe młode w gniazdach, a kury tarzają się w kurzu i często skaczą sobie do oczu; pawie i perliczki podnoszą podobnie jak żurawie krzyk wielki”.

Oczywiście te przepowiednie pogody w oparciu o obserwacje przyrody jak i obserwacje niekiedy własnego organizmu - jak donosił omawiany periodyk - „(...) i organizm ludzki jest w pewnym stopniu dobrym barometrem. Cierpienia reumatyczne, albo ból w źle zagojonych ranach jest zapowiedzią słoty i dreszczów” – są znane mam i w czasach obecnych.

Pozycje z tego okresu podawały także wiele przysłów. Kalendarz Ludu Katolickiego na rok Pański 1927 cytował taką oto mądrość ludową na marzec: „kiedy marzec przeżył starzec - będzie zdrów; kiedy baba w marcu słaba, pacierz zmów”.

Natomiast Kalendarz Krakowski na rok 1887 autorstwa Józefa Czecha na marzec podawał m.in. takie przysłowie: „suchy marzec, mokry kwiecień a maj chłodny – z pewnością rok niegłodny”.

Kalendarze z tego okresu pełne były również wszelkiego rodzaju różnych porad z zakresu upraw roślin i hodowli zwierząt, porad dla gospodyń dotyczących prowadzenia domu np. sposobów wybawiania plam, czy wytwarzania mydła domowym sposobem.

## Sądecka czy kaszubska?

**Nurtuje mnie pytanie, kto jest autorem jednej z najpiękniejszych polskich kołęd „Nie było miejsca dla Ciebie”. Mam nadzieję, że jest ktoś, kto ponad wszelką wątpliwość wyjaśni jakie nazwiska i jakie wydarzenia zawiera prawdziwa historia tej pieśni.**

Przejmujące słowa kołedy znane są mi od trudnego do określenia czasu. Po raz pierwszy zacząłem się nad nimi zastanawiać, kiedy przygotowywałem się do poprowadzenia wieczoru wspólnego śpiewania patriotycznych pieśni w listopadzie ubiegłego roku. Posiłkowałem się wtedy pierwszym wydaniem „Śpiewnika polskiego” pod redakcją Marii Wacholc (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne) z 1991 roku. W komentarzu do tej pieśni przeczytałem, że jest to kołeda nieznanego autorów i powstała w latach II wojny światowej w jednym z obozów koncentracyjnych lub jenieckich.

Cecylia Jabłońska, prezes brzeskiego PTTK, na temat tej właśnie kołedy popełniła dość obszerną wypowiedź w grudniu 2008 roku (brzesko.ws). Napisała wówczas: „Nazywano ją sądecką i tam jest bardzo chętnie śpiewana. Właśnie w Nowym Sączu usłyszano ją po raz pierwszy 2 lutego 1939 roku w kaplicy szkolnej i w sali Domu Sodalicyjnego im. Piotra Skargi w wykonaniu chóru gimnazjalnego z Mielca pod kierunkiem Stanisława Lachmana”. Pani Cecylia powoływała się przy tym na słowa Ireny Styczyńskiej, nieżyjącej już przewodniczącej z Nowego Sącza.

Wypowiedź pani Cecylii niemal dosłownie przytoczył Andrzej Szypuła na stronie internetowej Diecezji Rzeszowskiej. Przeinaczył jednak

Po odzyskaniu niepodległości kalendarze często opisywały i komentowały wydarzenia polityczne, społeczne i gospodarcze ubiegłego roku, które miały miejsce w Polsce i w świecie. Tak też wspomniany już Kalendarz Ludu Katolickiego na rok Pański 1927 szczegółowo pisał o przewrocie majowym Marszałka Józefa Piłsudskiego, czy donosił lub raczej przypominał o zamachu dokonanym 25 maja 1926 r. z sowieckiej inicjatywy na Symona Petlurę, dowódcę wojsk ukraińskich walczących po stronie pol-

skiej z bolszewikami w wojnie 1920 r.

W kalendarzu tym publikowane były także utwory Marii Konopnickiej, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Antoniego Waśkowskiego czy wiersze „Duma o Naczelniku”, „Niebieskiemu Wodzowi”, „Rózcza” autorstwa długoletniego dyrektora brzeskiego gimnazjum Kazimierza Missony, nie wspominając już o działaczach PSK-L ks. dr. Jana Czuj, dr. Antonim Matakiewicz, prof. Ignacym Czumie.

Piotr Duda

jedno jej słowo, bo w jego przekazie przeczytać można: „Właśnie w Nowym Sączu usłyszalem ją po raz pierwszy 2 lutego 1939 roku”. Różnica niby subtelna, ale jednak mocno zakłamująca rzeczywistość. Andrzej Szypuła podobnie jak pani Cecylia wskazuje dokładnie autorów. Oboje podają tę samą informację, że kołeda została napisana w 1932 przez dwóch księży jezuitów w nowosądeckim klasztorze. Słowa miał ułożyć Mateusz Jeż, a muzykę Józef Łaś.

Zupełny mętlik w mojej głowie powstał, kiedy serfując po internecie znalazłem wypowiedź samej Ireny Styczyńskiej. Bo oto napisała ona, że pierwszy raz usłyszała tę kołedę w styczniu 1939 roku, kiedy to kaplicy Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej wykonał ją uczniowski chór z Miechowa. Rozbieżności jest więc sporo, bo teraz już nie wiem, czy chór był z Mielca, czy z Miechowa, czy było to w lutym 1938 roku, czy w styczniu 1939? Owszem, mogło się zdarzyć, że chodzi o dwa różne wykonania w dwóch różnych terminach. Jednak w tym samym źródle pani Styczyńska zdumiała mnie ponownie, kiedy napisała, że melodię na chór opracował ojciec Jan Łoś. Kto w końcu jest autorem muzyki – Józef Łaś, czy Jan Łoś?

Pamięć autorki chyba szwankowała. Jak podaje Towarzystwo Muzyczne im. Edwina Kowalika, Józef Łaś był synem organisty, sam ukończył Konserwatorium Muzyczne we Lwowie. Towarzystwo temu też przypisuje autorstwo „Nie było miejsca dla Ciebie”. Jan Łoś był z kolei polskim językoznawcą, z muzyką niemającym nic wspólnego. Punkt więc dla Józefa Łasia. Na jego korzyść przemawia też powielana w wielu źródłach informacja, że kołeda

została zanotowana przez J.A. Gwoździńskiego w wydanej w Tarnowie w 1938 roku „Największej Kantyczce”.

Irena Styczyńska w swoim wspomnieniu (wiersze.doktorzy.pl) napisała: „Przyszedł wrzesień 1939 r. i jego następstwa. Dużo sądeckiej młodzieży gimnazjalnej stało się od wiosny 1940 r. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. (...) Sądecka kołeda szła razem z nimi, a śpiewana pośród towarzyszy niedoli zyskała niezwykłą wśród nich popularność”. Czytając te słowa pomyślałem, że być może stąd wzięta się mylna (?) hipoteza, że kołeda powstała w którymś z obozów. Trafiałem jednak na „Zasłużonych dla Ziemi Żegocińskiej”, z których dowiedziałem się, że najprawdopodobniej autorem kołedy jest pochodzący z Żegociny ks. ppłk. Franciszek Juszczyk, kapelan legionistów i szpitala powstańczego w Warszawie. W innym miejscu czytamy, że ks. Józef Gawęł (sercanin) zapewnia, iż autorstwo należy przypisać Mateuszowi Jeżowi.

We wznowieniu „Śpiewnika polskiego” Maria Wacholc, podała, że Lubomir Szopiński skomponował drugą wersję muzyki w obozie koncentracyjnym i śpiewał ją razem ze współwięźniami.

Szopiński był rdzennym Kaszubem. W czasie wojny rzeczywiście więziony był w Gusen, gdzie stworzył obozowy chór. Czy można zatem w stu procentach stwierdzić, kto jest autorem tej przepięknej kołedy? Kiedy zadałem to pytanie dwóm uczestniczącym we wspólnym śpiewaniu siostram, wykazującym dużą wiedzę na temat kołęd (co specjalnie nie dziwi), obie przecząco pokiwały głowami.

Waldemar Pączek

# „Dom na Wschodniej” – rozmowa z Sabiną Jakubowską

Stali czytelnicy BIM-u Sabinę Jakubowską znają przede wszystkim jako współpracującą z naszą redakcją autorkę reportaży i artykułów. Ostatnio Sabina zaskoczyła nas kolejnym osiągnięciem: wydała debiutancką powieść „Dom na Wschodniej”, która została świetnie przyjęta przez krytyków. Autorka otrzymała za nią nagrodę główną w konkursie Promotorzy Debiutów Instytutu Książki i Fundacji Tygodnika Powszechnego. W plebiscycie portalu literackiego [www.granice.pl](http://www.granice.pl) „Dom...” otrzymał tytuł Najlepszej Książki na Zimę.

**Zacniemy dość tradycyjnie: Opisz proszę w trzech zdaniach „Dom na Wschodniej”.**

- To pełna przygód i tajemnic opowieść o dorastaniu do odpowiedzialności, empatii i świadomości siebie. O poszukiwaniu klucza do zrozumienia innego człowieka i odnalezienia własnej drogi w świecie. Dla młodych duchem, miłośników przygód oraz osób które potrafią dostrzegać i szanować różnorodność i złożoność świata.

**Co było głównym bodźcem do napisania tej powieści? Jak u Saby Jakubowskiej wygląda „proces twórczy”? Maszyna do pisania, kubek gorącej herbaty i wygodne kapcie?**

- Lubię pisać impresyjnie. Mgła w polach i sarny... Jabłoń z czerwonymi jabłkami cała pokryta srebrnym szronem... takie rzeczy przykuwają moją uwagę. Stoję, chłonę. Pozwalam pracować wyobraźni. Zaczynają do mnie napływać obrazy akcji, fragmenty dialogów, oglądam je w głowie jak wciągający film. Lubię ten proces. Czasem trwa kilka lat. Potem trzeba już tylko usiąść przy komputerze i to napisać. Kubek gorącej herbaty nie zaszkodzi.

**Dlaczego tytułowy Dom stoi na ulicy Wschodniej akurat w Jadownikach? Tyle w Polsce Wschodnich...**

- Bo ja kocham Jadowniki! Mają tyle inspirujących miejsc, czarownych krajobrazów, a także wiele ciekawych

wątków historycznych. Te dotyczące Bocheńca zostały nieco „podkrecone” — licentia poetica, moje prawo autora :) Tworząc je, skorzystałam ze starych źródeł i opowieści, śladów archeologicznych, pasji poprzedników zajmujących się tą tematyką. Terry Pratchett w którymś ze swoich esejów napisał, że to jest właśnie najciekawsze w procesie twórczym: pokazać zwykły świat, który wszyscy znamy, i zadać pytanie: „co by było, gdyby...”. I poszukać odpowiedzi.

Jest w Jadownikach na Wschodniej taki dom, który ma wokół przestrzęń i widok na Bocheniec. Lubię na niego patrzeć. Pewnego dnia wyobraziłam sobie, że jest zamieszkały... i tak się zaczęło. Muszę dodać, że trochę mi się rozrósł, żeby pomieścić wszystkie postacie. To już nie jest ten sam dom.

**A Twoi bohaterowie? Są wymyśleni od początku do końca, czy ich odpowiedniki chodzą gdzieś po świecie? Może sama się z którymś utożsamiasz?**

- Od czasu gdy książka się pojawiła, wiele osób pytało mnie, czy jest to powieść autobiograficzna. Nie jest! Bohaterowie są fikcyjni. Niektórzy z nich wyskoczyli z mojej głowy gotowi, jak mitologiczna Pallas Atena z czaszki Zeusa. Są wśród bohaterów postacie, na które „złożyły” się cechy kilku osób, jakie znam czy znałam. Ale nigdy nie jest to prosta kalka. Z jednym wyjątkiem: wzmianka o artyście, który miał bzika na punkcie Bocheńca i zbierał ze źródeł rozmaite materiały, dotyczy kuzyna mojej mamy, już zmarłego rzeźbiarza Antoniego Kostrzewy. Chciałam mu oddać sprawiedliwość, „cesarzowi co cesarskie” — hipotezy i zagadki wokół Bocheńca w dużej mierze wykluły się w jego głowie. Ja go tylko uważnie słuchałam i niektóre wątki podjęłam czy przetworzyłam. Myślę, że byłby zadowolony.

Nie utożsamiam się z bohaterami, w tym sensie, że w żadnym z nich nie ukrywa się Sabina. Przeciwnie, tworząc te postacie, zastanawiałam się, w jaki sposób myślą, mówią, przeżywają świat. Byłam ich ciekawa. Wsłuchiwałam się w te osoby, uśmiechałam do nich.

**Pisarz może poczuć się jak Bóg. Tworzy swój własny świat, umieszcza w nim wymyślonych przez siebie bohaterów i do tego kieruje ich życiem...**

- Kiedy już zaistnieją, są po coś — całkiem jak my, prawdziwi ludzie.

**Gdy umawialiśmy się na dzisiejszą rozmowę, wspomnieliś, że zależy Ci aby powieść miała „swoje niezależne życie”. Co chciałaś przez to powiedzieć?**

- Chciałabym, aby była czytana i służyła jako materiał do przemyśleń, albo wytchnienie i chwila relaksu, niezależnie od tego, czy ktoś osobiście zna i lubi - lub nie - Sabinę Jakubowską. Aby ta opowieść była jak dorosłe dziecko: moje, ale żyje już po swoimemu. Aby nosła swoje przesłanie w świat.

**Jak myślisz, skąd nagrody, wyróżnienia i takie dobre recenzje Twojej książki? Co zaważyło o jej sukcesie?**

- Poruszam ważne kwestie. Wymowa tej opowieści jest zgodna z moimi poglądami. Nie pisałam dla nagród, tylko dla siebie. Bo pisanie jest wielką przyjemnością. Nagrody traktuję jako potwierdzenie mojego przekonania, że to dobra opowieść. Gdybym uważała inaczej, nie próbowałabym jej wydać, ponieważ mam bardzo duże poczucie odpowiedzialności za każdą moją publikację.

W tej opowieści jest przygoda i jest życie codzienne, emocje i interakcje między bohaterami. Ale opisywać przygody i uczucia to za mało. One się dzieją na tle życia takiego, jakie jest, słodko-gorzkiego. Poruszam problemy, z którymi każdy z nas się styka na jakimś etapie życia. Często ukryte bardzo głęboko, zbyt ponure, aby o nich mówić. Uzależnienia, przemoc. Bezradność. Chcę przekazać moją wiarę w to, że nigdy nie jest za późno na to, żeby starać się wyprostować to, co się splątało. Że należy przekraczać barierę wstydu przed tym, co ludzie powiedzą i mówić o swoich problemach, dawać sygnał innym, że się pomocy potrzebuje. Może się zdarzyć, że się jej nie otrzyma — ale nazywając rzeczy po imieniu, nabiera się mocy, by samemu coś zmienić. Chcę przekazać także

moją wiarę w to, że każdy człowiek zdolny jest czynić dobro i pomagać innym.

**Czy gdzieś tam głęboko w Twojej szufladzie czekają na rozwinięcie szkice kolejnej części przygód Teodora? Może przewodniczka na Środkową albo Małopolską?**

- Tak. Już się tworzą. Ale nie nazwałabym ich przygodami, bo to nie będzie „Pan Samochodzik”: co miejscowości — to przygoda. Raczej mam w głowie opowieści, w których pojawią się bohaterowie znani z „Domu na Wschodniej”, ale kontekst będzie zupełnie inny.

**A kogo Ty lubisz najbardziej czytać? Kto oprócz autorki Muminków znajduje się na tej liście?**

- Może ja wyjaśnię te Muminki. Jako dziecko ich nie lubiłam, moim światem byli wtedy Indianie, piraci... klasyka powieści przygodowej, dobór lektur zawdzięczam tacie. Później dzięki wujowi, zanim dorosłam, znałam Mrożka, Różewicza, literaturę bardzo poważną. U mojej cioci, która prowadziła schronisko turystyczne na Jamnej, dyskutowałam ze studentami, przyjeżdżającymi na plenery malarskie, o Orwellu, Bułhakowie... aż jeden zapytał, czy znam Muminki? Uznałam to za kiepski żart, ale stwierdził, że Muminki wcale nie są książkami dla dzieci. Prawdę jego słów odkryłam na etapie liceum. Muminki są poradnikiem psychologicznym, który pomaga zrozumieć świat i odmienność istot żyjących obok siebie. Moim największym odkryciem w świecie książek był Tolkien — w czasach gdy jeszcze mało kto go czytał. Można nie lubić fantastyki - choć ja ogromnie lubię świat, który z rozmachem stworzył - ale w jego opowieściach ważne są wartości: dzielność, wytrwałość w pokonywaniu trudności,

prawdziwe uczucia, a także ogromne mistrzostwo słowa. Ostatnio lubię odpoczywać przy książkach Pratchetta. Mają w sobie nienachalną wielką mądrość, ukrytą pod abstrakcyjnym poczuciem humoru. Porusza ważne sprawy, nie przesadzając z używaniem wielkich słów. Lubię książki Bernarda Cornwella i Sapkowskiego, Jane Austen i Waltera Moersa. Lubię poezję Seamus Heaney. O książkach to ja mogę długo mówić.



**Kiedy zrodził się u Ciebie pomysł napisania własnej powieści? Ile czasu zabrała Ci praca nad „Domem...”?**

- Pisałam pół roku. Następnie pomyślałam „leżakowałam”, przechodziłam „konsultacje społeczne” — powieść czytały osoby w różnym wieku, o rozmaitych gustach czytelniczych. Później przez 2 lata szukałam wydawcy, ta droga miała swoje zakręty, góry i doliny. Szczęśliwie znalazłam bardzo dobre wydawnictwo, któremu jestem bardzo

wdzięczna za zaufanie. Kolejny rok to była wspólna praca nad wydaniem powieści.

**Co robi się z gotowym rękopisem? Jak wygląda poszukiwanie wydawcy? Czy to chodzenie całymi dniami od wydawnictwa do wydawnictwa, tak jak w hollywoodzkich filmach?**

- Tak. Albo nawet gorzej. Bardzo trudno jest o uczciwego wydawcę. Mnie się to udało, spotkałam ludzi na poziomie, których bardzo lubię. Trafiłam na wydawnictwo specjalizujące się w określonej branży, które zainteresowane było poszerzeniem oferty właśnie o beletrystykę. Byłam tym autorem, którego e-mail trafił we właściwym czasie z właściwą propozycją. Tematyka powieści oraz osobowość pisarza pasowały do wizji wydawcy i vice versa. Współpraca z ekipą Grupy Wydawniczej Relacja była dla mnie prawdziwą przyjemnością. Zawdzięczam im profesjonalną korektę, tajemniczą okładkę oraz inicjatywę zgłoszenia „Domu na Wschodniej” na konkurs i plebiscyt. Dalej potoczyło się samo.

**Na koniec zostawię pytanie, które nurtowało mnie najbardziej: Jakże to uczucie mieć na półce swoją własną książkę?**

- Cieszę się „dykretnie”, bez fajerwerków. Czuję satysfakcję, że się udało, bo od początku czułam, że ta historia jest dobra i dostawałam pozytywne informacje od pierwszych czytelników. A przede wszystkim odczuwam wielką wdzięczność wobec moich bliskich, którzy nie przestawali wierzyć we mnie i w tę opowieść.

**Rozmawiał Konrad Wójcik**

Ps. Spotkanie autorskie z Sabiną Jakubowską odbędzie się 4 lutego w brzeskim RCK-B.

## Prof. dr hab. Paulin Moszczyński Jak walczyć z nowotworami

(na podstawie wykładu „Ekologiczne żywienie, profilaktyka nowotworów”, który wygłosiłem w UO AGH w Krakowie, w dniu 07.11. 2015 r.)

W XXI wieku nowotwory staną się głównym zabójcą ludzi na całym świecie. W krajach wysoko rozwiniętych mężczyźni najczęściej zapadają na raka płuca, jelita grubego, prostaty, natomiast wśród kobiet dominują: rak piersi, jelita grubego i płuc.

Czynniki kształtujące zapadalność na nowotwory złośliwe można różnorodnie podzielić na: 1/ czynniki możliwe do modyfikacji i dobrze zidentyfikowane, oraz 2/ czynniki niemożliwe do modyfikacji np. płeć, wiek, predyspozycja genetyczna. Czynniki z grupy pierwszej to używki (palenie papierosów, alkohol), brak aktywności fizycznej oraz niewłaściwa żywność i żywienie.

### Palenie papierosów

W dymie papierosowym znajduje się 40–60 substancji rakotwórczych inicjujących i promujących proces nowotworowy. Rzucenie palenia jest najważniejszą zmianą dotyczącą stylu życia, jakiej może dokonać palacz dla poprawy swojego stanu zdrowia. Jest korzystne dla zdrowia w każdym wieku, jednak palacze, którzy rzucają palenie przed 35. rokiem życia mają wskaźniki umieralności podobne do osób, które nigdy nie paliły. Rak płuca zajmuje czołowe miejsce na liście przyczyn zgonów z powodu nowotworu zarówno u mężczyzn, jak i wśród kobiet. Odsetek przeżyć 5-letnich chorych na raka płuc wynosi 13-15%. 80-90% przypadków raka płuca jest bezpośrednio związanych z paleniem papierosów. Ryzyko zgonu z powodu raka płuca wśród mężczyzn i kobiet aktualnie palących jest odpowiednio 20-krotnie i 12-krotnie większe w porównaniu z osobami, które nigdy nie paliły. Palenie papierosów jest odpowiedzialne także za wzrost zapadalności na raka języka, jamy ustnej, ślinianek (ryzyko wzrasta od 6 do 27 razy), nowotwór gardła (ryzyko wzrasta 12 razy) czy krtni (10 do 18 razy wzrost ryzyka).

### Wysiłek fizyczny

Osoby aktywne fizycznie żyją 5 – 7 lat dłużej. W populacji osób aktywnych fizycznie w celach rekreacyjnych stwierdzono spadek ryzyka zapadalności na raka płuc pośród kobiet o 20-30%, a u mężczyzn o 20-

50%. Korzystny wpływ wysiłku fizycznego obserwowano wśród kobiet z nowotworami endometrium, szyjki macicy i jajników. W przypadku raka endometrium redukcja zapadalności wynosiła 20-30%. Podobne rezultaty wynikają z badań odnośnie zapadalności kobiet na raka piersi. Spadek zapadalności wyniósł średnio 25%. Duże zmniejszenie zapadalności stwierdzono także w przypadku raka jelita grubego. Wysiłek fizyczny posiadający walory prozdrowotne powinien łączyć ćwiczenia wytrzymałościowe o umiarkowanej intensywności (dostosowanej do wydolności organizmu) np. szybki marsz, nordic walking, jazda na rowerze, pływanie, z ćwiczeniami oporowymi (siłowymi). Ćwiczenia należy wykonywać systematycznie, najlepiej przez 6 dni w tygodniu od 30-60 min. Zasada 6 x 30 x 130, oznacza wysiłek 6 razy w tygodniu po 30 min, wysiłek doprowadzający częstość tętna do 130 na min. Nawet mała pozazawodowa aktywność fizyczna (15 min/dz. lub 90 min/tyg w porównaniu z brakiem pozazawodowej aktywności fizycznej, wiązała się ze zmniejszeniem ryzyka zgonu z przyczyn sercowo-naczyniowych i z powodu nowotworu.

### Otyłość i nadwaga

**„Niezależnie od tego, kto był ojcem choroby, zła dieta była na pewno jej matką”**

Otyłość przybiera w XXI wieku cechy globalnej epidemii. Nowotwory związane z otyłością to nowotwór sutka u kobiet, macicy, gruczołu krokowego, nerki, jelita grubego. W 1976 roku Michael B. Sporn wprowadził nowy termin „chemoprevention” – chemoprewencja. Chemoprewencja nowotworowa definiowana jest jako zapobieganie nowotworom przez zalecanie konsumpcji produktów spożywczych bogatych w antyoksydanty i związki biologicznie czynne oraz na unikaniu żywności o działaniu toksycznym, mutagennym i kancerogennym. Dieta odległa od diety śródziemnomorskiej, obfitująca w mięso, tłuszcze, cukier, sól, ulepszone i konserwanty, a uboga w ryby, świeże warzywa i owoce, produkty zbożowe, orzechy, sery i jogurty, sprzyja lawinowemu narastaniu zachorowań na nowotwory przede wszystkim jelita grubego. Spożywanie codziennie czerwonego mięsa jeszcze bardziej podwyższa to ryzyko.

Peklowanie, wędzenie, pieczenie, smażenie, niektóre środki smakowe, zapachowe, barwiące, przyspieszające dojrzewanie, niska zawartość wapnia i witaminy D w diecie są czynnikami, które przyspieszają rozwój raka jelita grubego.

### Węglowodany

Węglowodany to główne makroskładniki odżywcze. Dostarczają większą część energii, natomiast w diecie człowieka z chorobą nowotworową, cukry „dokarmiają” guzy. Komórki nowotworów, aby „żyć i przetrwać” muszą otrzymywać węglowodany. Komórka zdrowa odżywia się tlenem, a komórka nowotworowa glukozą. Najpowszechniejszym cukrem prostym jest glukoza. Do innych należą: fruktoza (w owocach, jarzynach, miodzie) sacharoza, laktoza i maltoza. Sacharoza jest głównym i prawie wyłącznym składnikiem rafinowanego białego cukru. Laktoza występuje w mleku, a maltozę, można znaleźć w kiełkujących ziarnach zbóż i wykorzystuje się ją do produkcji napojów słodowych.

### Tłuszcze

Tłuszcze dostarczane z pożywieniem stymulują wydzielanie kwasów żółciowych, następnie przekształcanych przez bakterie jelitowe w kwasy drugo- i trzeciorzędowe. Te z kolei mogą pobudzać mutacje komórek nabłonka jelitowego oraz proliferację komórkową.

Antynowotworowe działanie posiadają wielonienasycone tłuszcze  $\Omega$ -3, do których zalicza się kwas  $\alpha$ -linolenowy. Kwas  $\alpha$ -linolenowy występuje w planktonie i rybach morskich, olejach roślinnych (lniany, rzepakowy), oraz w niektórych jarzynach. Badania, które uwzględniły spożycie ryb prowadzone m.in. w Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Japonii i Finlandii ujawniły, że regularne konsumowanie ryb miało związek z obniżeniem ryzyka rozwoju raka jelita grubego od 12 % do 21%.

### Aflatoksyny

Aflatoksyny (pleśń) – są wytwarzane przez grzyby z rodzaju *Aspergillus*, które pasażują na fistaszkach (orzechach ziemnych), zbożu, migdałach, w rejonach tropikalnych. W sprzyjających warunkach (wysoka temperatura oraz wilgotność) porastają także inne produkty żywnościowe, np. chleb, konfitury, owoce. Według zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia, żywność nie może zawierać wykrywalnych ilości aflatoksyn, które już przy bardzo małych stężeniach wykazują silne działanie rakotwórcze, mutagenne i teratogenne.

### Witamina D

Wyniki badań epidemiologicznych przeprowadzonych w ciągu ostatnich 20 lat sugerują, że zapadalność na raka jelita grubego, jajnika, sutka i prostaty jest odwrotnie proporcjonalna do stężenia witaminy D w surowicy. Witamina D znajdująca się w organizmie pochodzi z pożywienia ( $D_2$  - ergokalcyferol) oraz z syntezy w skórze pod wpływem promieni ultrafioletowych ( $D_3$  - cholekalcyferol). Dobrym źródłem witaminy D są jedynie tłuszcze rybne, a zwłaszcza tran. W małych ilościach znajduje się w masle, śmietanie, żółtkach jaj i wątrobie.

### Wapń

Dzienne zapotrzebowanie to 1,2 mg wapnia dziennie, czyli tyle, ile zawierają w przybliżeniu cztery szklanki mleka. Mężczyźni, którzy przyjmowali tyle wapnia, byli o 30 % mniej narażeni na raka przelyku, mózgu, jelita grubego. U kobiet zaobserwowano przede wszystkim zmniejszone ryzyko zachorowania na nowotwór jelita grubego. W razie nietolerancji lub alergii na mleko jako produkty bogate wapniowe poleca się tofu, brokuły, rzepę, rukolę, migdały, figi.

**Zasady żywienia chroniącego przed nowotworami** - The American Institute for Cancer Research i Europejskie Wytyczne

1. spożywanie świeżych warzyw i owoców 5-7 razy na dobę oraz produktów minimalnie przetworzonych

2/wybór jedzenia zawierającego małe ilości tłuszczu, mięs drobiowych i ryb oraz pieczywa pełnoziarnistego

3/ picie około 0,5 litra niskotłuszczowego mleka sojowego lub krowiego oraz kilka szklanek wody dziennie, najlepiej filtrowanej lub mineralnej niegazowanej.

## Na różowo po zdrowie!

Rozpoczynamy Nowy Rok 2016. Jaki on będzie każdy z nas się zastanawia. W życzeniach świątecznych i noworocznych - Każdy - Każdemu życzy dużo zdrowia, bo faktycznie zdrowie jest najważniejsze.

Nie tylko w październiku, który w Polsce tradycyjnie przybiera różowe barwy. W ten czas magazyny kobiece i programy telewizyjne poświęcone są pielęgnacji zdrowia i urody, a lifestyle'owe blogi zapewniają się przypomnieniami o badaniach profilaktycznych i poradami lekarzy ginekologów. Kosmetyki, ubrania dla pań i biżuteria pojawiają się na półkach ozdobione różową wstążeczką. Aktorki i artystki zachęcają do mądrej profilaktyki, nie-rzadko dzieląc się własnymi doświadczeniami zmagania z chorobą. Ich szczere zwierzenia przypominają, że proste nawyki obserwacji piersi oraz cykliczne badania zwiększają szanse pokonania ewentualnych problemów zdrowotnych.

Wydaje się, że każda z nas potrafi już jednym tchem wymienić klucze do zdrowia: kroki samobadania, zna na pamięć sposoby dbałości o piersi i regularnie uczestniczy w badaniach kontrolnych. Czy tak jest naprawdę?

Dbłość o zdrowie piersi powinna stać się naszym naturalnym, codziennym nawykiem. To zadanie, którego nikt nie zrealizuje za nas – a o które zatroszczyć się absolutnie trzeba, bo każda z nas zasługuje na spokój i zdrowie. Jeśli więc od tej pory odkładałaś badania profilaktyczne na później, dzisiaj zrób pierwszy krok w ich stronę. Dołącz do nas w walce z nowotworem!

### O biustach się dyskutuje

Na kondycję piersi znacząco wpływa dobrze dobrany biustonosz. Rzecz pozornie błaha, a jednak – jak wskazu-

ją statystyki – wciąż bagatelizowana. Profesjonalne bra-fitterki, czyli specjalistki od precyzyjnego dopasowania bielizny, są zgodne – wiele Polek nadal nosi staniki o zbyt małej miseczce, a zbyt dużym obwodzie pod biustem. Efekt? Dyskomfort, ramiączka wpijające się w ciało, fiszbin, które boleśnie uciskają piersi, ból pleców, niewygodna związana z ciągłym poprawianiem biustonosza na ciele... A także – niezadowolone ze swojego wyglądu, bo piersi w staniku o niewłaściwym rozmiarze nie są należycie uniesione, bywają nieestetycznie podzielone miseczką na pół (wtedy górna część piersi wystaje z biustonosza jak muffiny z foremki) albo nie zyskują kształtu, na którym nam zależy. Często zrzucamy to na karb kondycji czy wieku swoich piersi, tymczasem odpowiedzialny jest nieodpowiedni biustonosz.

### Piękno płynie z vitalnością

Audrey Hepburn, ikona stylu i wdzięku, a po zakończeniu kariery aktorskiej – aktywna działaczka na rzecz praw człowieka i ambasadorka dobrej woli UNICEF – zwykła mawiać, że szczęśliwe kobiety są najpiękniejsze. Nie sposób odmówić jej racji – pewność siebie, poczucie spełnienia i radość życia sprawiają, że każda kobieta prezentuje się promiennie i emanuje wewnętrznym spokojem. Ale jak osiągnąć harmonię i dobre samopoczucie, gdy trapi nas lęk o zdrowie – nasze własne, naszych mam, córek lub przyjaciółek?

### Dbamy o piękno i zdrowie kobiet

Każda kobieta ma swoje sprawdzone sposoby na pielęgnację urody – zna odpowiednie kosmetyki i profesjonalne zabiegi fryzjerskie. Aby jednak cieszyć

się pięknem twarzy i blaskiem włosów, niezbędna jest szersza pielęgnacja zdrowia – dlatego co roku konsekwentnie przypominamy o profilaktyce raka piersi. Brzeskie Stowarzyszenie Kobiet z Problemami Onkologicznymi Amazonka jest organizacją pozarządową, która skupia kilkadziesiąt kobiet z powiatu brzeskiego.. Jej celem jest propagowanie mądrej profilaktyki raka piersi, a także aktywne wspieranie kobiet, które zmagają się z chorobą. Amazonki odważnie i szczerze dzielą się doświadczeniami walki z nowotworem, czerpiąc z choroby siłę do niesienia pomocy kobietom, które znalazły się w podobnej sytuacji.

### Nie bój się badań

Każda z nas zasługuje na zdrowie, a w razie wykrycia choroby – na szybką i skuteczną terapię. Każda z nas pragnie przeżyć wiele lat wśród najbliższych, realizować pasję, która ją uskrzydla lub podróżować po najpiękniejszych zakątkach Ziemi. Dajmy sobie szansę na spełnienie tych marzeń. Zacznijmy w praktyce stosować zalecenia profilaktyki – już od dziś. Zróbmy krok w stronę zdrowia, czerpiąc wiedzę z doświadczeń Brzeskich Amazonek i podpowiedzi lekarzy specjalistów.

**Zdrowy nawyk - Zdrowe piersi – to hasło Brzeskich Amazonek, które promują profilaktykę raka piersi i samobadanie, aby wykrywać raka we wczesnych stadiach zaawansowania.**

*Brzeskie Amazonki wraz SP ZOZ Brzesko przez cztery lata organizowały bezpłatne badanie usg piersi. Co roku uczestniczyło w nich ponad 230 kobiet. W bieżącym roku badania będą kontynuowane.*

*W SP ZOZ Brzesko od stycznia br. została utworzona Poradnia Onkologiczna, do której można zgłaszać się bez skierowania.*

**Krystyna Barbara Serwin**

## Okocimski po rundzie jesiennej

Po 19 kolejkach II ligi rozegranych jesienią tego roku piłkarze Okocimskiego zajmują 10. miejsce z dorobkiem 25 punktów. Odniesli 7 zwycięstw, 4 razy zremisowali i ponieśli 8 porażek. Na zimową przerwę udali się z 5 punktami przewagi nad strefą spadkową. W porównaniu z ubiegłym sezonem jest to wynik, który na pewno może zadawać działaczy, trenerów i kibiców.

„Piososze” lepiej spisali się na swoim terenie. U siebie wygrali 5 spotkań, zanotowali jeden remis, ale trzy razy przegrali. Daje im to 8. miejsce w tej nieoficjalnej klasyfikacji. Inaczej rzecz ma się z meczami wyjazdowymi – 2 zwycięstwa, 3 remisy i 5 porażek wystarczyło na zajęcie 11. pozycji. Czy 25 wywalczonych jesienią punktów pozwala spokojnie myśleć o II-ligowym bycie? Teoretycznie tak, bo w poprzednim sezonie, aby uniknąć spadku, wystarczyło zdobyć 37 punktów, czyli Okocimskiemu wystarczy do osiągnięcia tego wyniku zaledwie 12 oczek. Przypomnijmy zatem, że rok temu brzeska drużyna po 19 meczach zajmowała 14. miejsce z 18 punktami, a sezon zakończyła z dorobkiem 39 punktów. Zanim rozpocznie się runda wiosenna, podsumujemy wydarzenia minionej jesieni.

### Snajperzy i obrońcy

Z 23 strzelonymi bramkami Okocimski zajmuje w tej klasyfikacji 10. miejsce. Najbardziej bramkostrzelny jest zajmujący trzecią pozycję w tabeli Raków Częstochowa (43 gole). Najbardziej bramki rywali trafiali piłkarze outsidersa – Gryfu Wejherowo (14 bramek).

Najlepszymi strzelcami w ekipie Tomasza Kulawika są Jurij Hłuszko (6 bramek) i Wojciech Wojcieszynski (5, w tym 3 z karnego). Ponadto bramki dla Okocimskiego zdobywali jesienią Radosław Jacek (3), Patryk Bryła i Sebastian Janik (po dwie) oraz Arkadiusz Garzeł, Mateusz Kasprzyk, Arkadiusz Lewiński i Paweł Pyciak (po jednej). Raz napastników „Piososzy” wyręczyli rywale.

Brzescy piłkarze częściej zdobywali gole w II połowie (15 przy 8 strzelonych przed przerwą). Najkorzystniejszy jest dla nich kwadrans między 61 a 75 minutą – wtedy zdobyli 7 bramek. Najbardziej trafiali w pierwszym kwadransie gry – tylko dwa razy. Królem strzelców II ligi jest aktualnie Leandro

z Radomiaka Radom (14 goli).

Najlepszą obroną w II lidze może pochwalić się Wisła Puławy, która w 19 meczach straciła 17 bramek. Okocimski pod tym względem zajmuje 11. miejsce (26 straconych goli, po 13 w każdej połowie).

### Fair play?

Okocimski zajmuje pozycję wicelidera w klasyfikacji drużyn, które mają na swoim koncie najwięcej żółtych i czerwonych kartek. „Piososze” jesienią karani byli żółtymi kartkami aż 62 razy, takie osiągnięcie ma na swoim koncie tylko Stal Stalowa Wola, jednak brzeski zespół wyprzedza rywala o jedną czerwoną kartkę (3 do 2 na „korzyść” Okocimskiego). „Palma pierwszeństwa” należy się Gryfowi Wejherowo, którego piłkarze zarobili wprawdzie „tylko” 57 żółtych kartek, ale dołożyli do tego wyniku aż 8 czerwonych. Do największych drugoligowych brutalni należy Paweł Pyciak (8 żółtych kartek i 1 czerwona). Jest pod tym względem w ścisłej elicie, bo wyprzedzają go tylko Krzysztof Suhecki z Siarki Tarnobrzeg i Maciej Dampc z Gryfu Wejherowo (oba po 8+2). Pyciakowi dorównują Michał Bierzało ze Stali Mielec i Roman Stepankow z Puszczy Niepołomice (oba po 8+1). Do „elitarnego grona” należy jeszcze jeden „Piososze” - Radosław Jacek (8 żółtych kartek). Do boiskowych brutalni zaliczają się także Arkadiusz Lewiński (7) oraz Jurij Hłuszko (5+1), Kamil Białkowski (5) i Radosław Jacek (3+1). Wobec powyższego najbardziej fair grającą drużyną w II lidze jest zespół Polonia Bytom z 35 żółtymi kartkami (przy ani jednej czerwonej).

### Wychowankowie

Spośród siedmiu wychowanków Okocimskiego pięciu pojawiło się jesienią na boisku. Mateusz Wawryka wystąpił w 18 meczach, w tym w 16 w pełnym wymiarze czasowym. Łącznie spędził na murawie 1530 minut. Aleksander Kozioł między słupkami bramki stawał 16 razy, w tym 15 razy od pierwszej do ostatniej minuty, łącznie 1367 minut. W 16 meczach zagrał także Konrad Kurzywik (905 minut). Na przeciwnym biegunie znajdują się Jakub Baran, który wchodził na boisko 5 razy z ławki rezerwowych (łącznie spędził na boisku 48 minut) i Maciej Pawlik (2 razy z ławki, 12 minut). Pozostają jeszcze Karol Jurkiewicz i Tomasz Gałka, którym Tomasz Kulawik nie dał jeszcze szansy zaprezentowania swoich

umiejętności. Trochę nijak ma się to do wcześniejszych zapowiedzi o wprowadzeniu do drużyny wychowanków – Okocimski nadal jest armią zacięzną.

Mimo wszystko Mateusz Wawryka znajduje się w trójce zawodników, do których trener ma największe zaufanie. Więcej od niego minut na boisku spędzili tylko Wojciech Wojcieszynski (1679) i Mateusz Kasprzyk (1710). Ten drugi to jeden z sześciu II-ligowych piłkarzy, którzy zagraли we wszystkich 19 meczach od początku do końca. W tym elitarnym gronie znajdują się jeszcze Piotr Misztal (Znicz Pruszków), Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg), Tomasz Wietecha (Stal Stalowa Wola), Wojciech Małecki (Kotwica Kołobrzeg) i Dawid Gojny (ROW 1964 Rybnik).

### Frekwencja

Niezbyt imponująco prezentuje się Okocimski Brzesko, jeśli chodzi o frekwencję na stadionowych trybunach. Średnio jeden mecz z udziałem „Piososzy” w Brzesku obejrzało zaledwie 268 kibiców. Daje nam to przedostatnie miejsce w II-ligowej stawce. Gorsza frekwencja jest tylko w Legionowie (195). Najwięcej kibiców w meczu wyjazdowym Okocimskiego zanotowano w Radomiu – 3 tysiące, najmniej w Stargardzie Szczecińskim – 167. Przy Okocimskiej rekord frekwencji padł podczas meczu z Błękitnymi – 353, najmniej kibiców zasiadło na trybunach, kiedy Okocimski gościł piłkarzy Rakowa – 153.

Waldemar Pączek

### Jesienne wyniki Okocimskiego

Raków Częstochowa (wyjazd) 1:1, Błękitni Stargard Szczeciński (dom) 2:1, Gryf Wejherowo (w) 1:1, Legionovia Legionowo (d) 0:1, Kotwica Kołobrzeg (w) 0:2, ROW 1964 Rybnik (w) 1:0, Nadwiślan Góra (d) 0:2, Radomiak Radom (w) 0:1, Siarka Tarnobrzeg (d) 4:0, Stal Mielec (w) 1:4, Wisła Puławy (d) 0:1, Olimpia Zambrów (w) 5:3, GKS Tychy (d) 1:1, Polonia Bytom (w) 1:1, Puszcza Niepołomice (d) 2:0, Znicz Pruszków (w) 0:1, Stal Stalowa Wola (d) 1:0, Raków Częstochowa (d) 3:1, Błękitni Stargard Szczeciński (w) 0:5

### Z ostatniej chwili

Już po zatwierdzeniu tego tekstu do druku, do redakcji nadeszła informacja o tym, że zarząd Okocimskiego podjął decyzję o wycofaniu II-ligowej drużyny z dalszych rozgrywek sezonu 2015/2016. Wprawdzie oficjalnego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie zajęto, ale – jak dowiadujemy się z wairgodnych źródeł – sprawa jest już przesądzona. Więcej na ten temat w lutowym wydaniu BIM-u.

## Netanja-Lublin-Londyn-Rio

**Mocnym akcentem zakończył Wojciech Wojdak bogaty w starty rok 2015. Z zimowych Mistrzostw Polski w Lublinie wywioził 3 złote medale wywalczone w swoim koronnym stylu dowolnym, a do tego dołożył jeszcze srebro na 400 metrów stylem zmiennym i rekord polski na 800 metrów kraulem. Jego były klubowy kolega Krystian Bałabuch zdobył brązowy medal na dystansie 200 metrów stylem zmiennym.**

Wydawało się, że Wojciech Wojdak powinien czuć zmęczenie po zakończonych kilka tygodni wcześniej Mistrzostwach Europy, podczas których ustanowił dwa fantastyczne rekordy kraju. Nic bardziej mylnego. Już w eliminacjach na 400 metrów kraulem wypełnił minimum na Mistrzostwa Europy w Londynie. W finale popłynął jeszcze szybciej pewnie pokonując całą stawkę rywali. Na dystansie dwukrotnie dłuższym

przeszedł samego siebie, bo nie dość, że wygrał, to jeszcze poprawił o blisko 4 sekundy należący do niego rekord Polski. Uzyskał czas 7:33,60 – jego poprzedni rekord figurował w rankingach zaledwie 15 dni. Jest to wyczyn o tyle osobliwy, że jest jednocześnie rekordem we wszystkich kategoriach wiekowych począwszy od 19 lat. Wobec powyższego jego zwycięstwo na 1500 metrów kraulem stało się zwykłą formalnością. Były pływak BOSiR-u Brzesko zadziwił wszystkich swoim startem na 400 metrów stylem zmiennym. W eliminacjach popłynął najszybciej, a finał zakończył na drugiej pozycji. Złoto było blisko, bo kiedy pływcy przeszli na kraul, 19-latek z Maszkieniec rozpoczął morderezy pościg za Dawidem Szwedzkim (Śląsk Wrocław) tracąc do niego na mecie tylko 0,21 sekundy.

Równie udany występ zanotował w Lublinie Krystian Bałabuch reprezentujący aktualnie barwy AZS AGH

Kraków. Nasz „zmiennista” wywalczył brąz na 200 metrów, mimo że w eliminacjach uzyskał dopiero 10. czas. O podium otarł się na dystansie 100 metrów. W eliminacjach był najszybszy, półfinały ukończył z drugim wynikiem, w finale był jednak „dopiero” czwarty, a do brązowego medalu zabrakło mu 0,59 sekundy. Do osiągnięcia Krystiana zaliczyć należy także 5. miejsce w sztafecie mieszanej 4x50 metrów.

Była w Lublinie jedna konkurencja, w której Bałabuch uplasował się wyżej niż Wojdak. Jego sztafeta 4x200 metrów kraulem zajęła 4. miejsce, podczas gdy Unia Oświęcim zakończyła wyścig na 6. pozycji.

Sylwestra spędził Wojciech Wojdak w Zakopanem. W błędzie jest jednak ten, kto myśli, że pojechał tam wypoczywać. Tuż po świętach rozpoczęło się tam zgrupowanie reprezentacji Polski, które potrwało do 9 stycznia. Przed najlepszym aktualnie polskim kraulistą na średnich i długich dystansach najważniejszy bodaj w jego karierze sezon. Rozpoczyna się właśnie walka o paszporty do Rio de Janeiro.

Waldemar Pączek

## Puchar Polski

W dniach 4 – 6 grudnia 2015 roku na kręgielni Klubu Sportowego „Czarna Kula” Poznań rozegrano Puchar Polski w kręglarstwie klasycznym. W zawodach wzięło udział 46 mężczyzn oraz 14 kobiet z całej Polski. Brzesko reprezentowało 4 zawodników: Marcel Kociołek (zajął miejsce 3), Patryk Paryło (miejsce 8) Jakub Nosal (miejsce 23) i Ryszard Słowik (miejsce 40).

Patryk Paryło



## Mikołajkowy Turniej

5 grudnia na kręgielni BOSiR odbył się Mikołajkowy Turniej Kręglarski dla dzieci i młodzieży. W zmaganiach wzięło udział 47 graczy, z których najmłodsza Matylda Zych miała 2 lata. Na uczestników czekało wiele atrakcji, m.in.: turniej tenisa stołowego „na wesoło”, zawody w układaniu Kostki Rubika, wspólne układanie puzzli czy taniec pod

okiem instruktorki fitness. Na każdego uczestnika czekały słodczyce i pamiątkowy dyplom. Organizatorami turnieju byli: BOSiR, radny Krzysztof Stępak oraz Urząd Miasta Brzeska. Patronat honorowy nad turniejem objął burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka oraz... Św. Mikołaj.

BOSiR



# Domers

## ZADBAJ PROFESJONALNIE O SWOJĄ SKÓRĘ I CIAŁO

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS w Brzesku przygotował nową ofertę zabiegową a wśród niej:

### ZABIEGI REDUKUJĄCE TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA

Zabiegi leczące i zmniejszające trądzik, blizny i przebarwienia w każdej formie nasilenia. Zabiegi wykonywane są różnymi metodami dobranymi do potrzeb skóry dane osoby. Zapraszamy osoby z bliznami po operacjach, oparzeniach.

### OCZYSZCZANIE CHEMICZNE- Peeling Kwasek Migdałowym

Oczyszcza skórę, leczy trądzik, zmniejsza stany zapalne, zaczerwienienia, zaskórniki i redukuje łojotok, błyszczenie się skóry. Wyrównuje koloryt skóry, rozjaśnia przebarwienia oraz wygładza i odmładza skórę.

Może być stosowany także przy skórze bardzo wrażliwej. Kwasek migdałowy nie uwrażliwia skóry na słońce, zabieg może więc być wykonywany przez cały rok.

### TRWAŁE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA -DEPILACJA LASEROWA

Usuwanie zbędnego owłosienia LASEREM DIDOWYM jest metodą trwałą i bezpieczną. Wiązka promieni przenika jedynie do 4 mm w głąb skóry, uszkadzając trwale jedynie cebulkę włosa. Laser emituje łagodną wiązkę promieni, pochłanianą przez barwnik włosa - im ciemniejsze włosy i im jaśniejsza skóra tym zabieg jest skuteczniejszy. Nie wszystkie włosy rosną równocześnie. Część z nich znajduje się w fazie wzrostu i to one reagują na światło lasera. Dlatego aby usunąć wszystkie włosy zabieg musi być powtórzony (4-7 razy). Można wykonać też mniejszą liczbę zabiegów w celu tylko przerzedzenia włosów. KAŻDY ZABIEG USUWA NA ZAWSZE OKOŁO 20% Zabiegi wykonuje się w odstępach około 3-6 tygodni.

Pamiętaj aby przed zabiegiem minimum 3 tygodnie wcześniej: nie wrywać włosów w żaden sposób, nie opalać skóry, nie stosować samoopalacza, nie brać antybiotyków, ziół (np. dziurawiec, nagietek) i innych substancji, które mogą uwrażliwiać na słońce.

Od 5-tego zabiegu: taniej o 50 % Partia do wyboru:	Cena za 1 zabieg	Cena za 4 zabiegi płatne z góry
WĄSIK lub SUTKI	120 zł	390 zł
BRODA lub BACZKI lub DŁONIE lub NIEWIELKIE OWŁOSIENIE BRZUCHA	150 zł	490 zł
PACHY lub PACHWINY lub SZYJA lub KARK	200 zł	650 zł
BIKINI GÓRA lub STREFA INTYMNA MĘSKA lub RAMIONA lub PRZEDRAMIONA lub POŚLADKI	250 zł	800 zł
KLATKA lub BRZUCH lub CAŁA TWARZ	300 zł	990 zł
CAŁE RĘCE lub LYDKI lub UDA lub BIKINI + PACHINY lub STREFA INTYMNA MĘSKA + PACHWINY	350 zł	1150 zł
CAŁA TWARZ + SZYJA	400 zł	1400 zł
KLATKA + BRZUCH lub PLECY	450 zł	1500 zł
CAŁE NOGI	550 zł	1890 zł

### LASEROWE USUWANIE TATUAŻY

Wiązka emitowana przez laser rozrywa barwnik na drobne cząsteczki, które następnie są wychwytywane przez nasz układ odpornościowy i wydalane z organizmu. Efekty zabiegu są widoczne po każdym zabiegu, tatuaż stopniowo znika. Ilość potrzebnych zabiegów jest indywidualna. Przy czarnych tatuażach zazwyczaj są to 3-6 zabiegów. Przy tatuażach kolorowych konieczne jest więcej zabiegów. Filmik z zabiegu w naszym salonie znajdziesz na YouTube: „Laserowe usuwanie tatuażu Brzesko”. Cena: od 100 zł do 500 zł za zabieg.

### LASEROWE USUWANIE RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ

200 zł za zabieg lub 3 zabiegi płatne z góry: 500 zł. Zaleca się wykonanie 3-8 zabiegów.

### LASEROWE ZAMYKANIE POPĘKANYCH NACZYNEK „pajączków” na twarzy i ciele

pojedyncze naczynka: 100zł -200 zł , większy obszar (np. nos, broda, policzki itd) ~150zł - 300 zł za zabieg. Po zabiegu powstają strupki, które utrzymują się kilka dni.

### ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE, REGENERUJĄCE, ODŻYWCZE

Nowoczesne i najbardziej skuteczne zabiegi odmładzające. Zapraszamy na Peelingi Kwasowe, Zabiegi Falami Radiowymi, Mezoterapię Bezigłową, Mikroigłową, Dermabrazję Diamentową, Korundową, Oxybrazję oraz tradycyjne zabiegi kosmetyczne: Dotleniający, Czekoladowy, z Retinolem, z witaminą C.

### Mezoterapia MIKROIGŁOWA, DermaPen lub Roller

Podczas zabiegu głowica z kilkunastoma igiełkami delikatnie nakłuwka naskórek. Mikro klucia pobudzają skórę do odbudowy, pobudzają produkcję kolagenu i elastyny. Utworzone mikro kanaliki w skórze powodują, że jej przepuszczalność zwiększa się wielokrotnie dzięki czemu skóra dużo lepiej wchłania substancje aktywne z preparatów używanych przy zabiegu. Organizm reaguje wzmożoną odbudową świeżej, zregenerowanej skóry. Skóra zyskuje ujędrnienie, zmarszczki mimiczne zaczynają się redukować, a cały owal i kontur twarzy ulega poprawie. Podczas zabiegu używane są jednorazowe głowice.

### MOCNY MEDYCZNY Peeling Kwasek TCA:

Zabieg dla cery z bliznami, zmarszczkami, przebarwieniami oraz dla osób z poszerzonymi ujściami gruczołów łojowych, wągami, mocnym zanieczyszczeniem skóry. Może być stosowany zarówno na twarz, jak i na całe ciało. Peeling skutecznie złuszcza naskórek, a skóra właściwa jest stymulowana do zwiększonej syntezy kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Pozwala to pozbyć się widocznych defektów, a do tego zainicjować przebudowę głębszych struktur skóry, odmłodzenie jej. Zabieg jest mocno regenerujący, stymuluje naturalny wzrost nowej tkanki, skóra staje się gładziej, jaśniejsza i bardziej elastyczna. Jest to mocny peeling przez co skóra może być zaczerwieniona i podrażniona do 2 dni a od około 5-go do 10-go dnia może mocniej się złuszczać.

### FALE RADIOWE RF ODMŁADZANIE Twarzy, UJĘDRNIANIE, UELASTYCZNIANIE CIAŁA

Pulsujące Fale Radiowe pobudzają włókna kolagenowe co wywołuje ich skurczenie i napinanie, dzięki czemu następuje proces regeneracji i uelastycznienia skóry. Stymulują fibroblasty do odbudowy i wytwarzania kolagenu i elastyny dając efekt wypełnienia zmarszczek. Zwiększa się gęstość, elastyczność i napięcie skóry i koloryt cery.

### FALE RADIOWE RF REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ, CELLULITU

Stale Fale radiowe docierają do głębokich warstw skóry i komórek tłuszczowych. Pod wpływem temperatury dochodzi do ich rozpuszczenia i rozbitcia czyli tzw. lipolizy. Podczas zabiegów pobudzany jest też układ limfatyczny i krwionośny co wspomaga pozbycie się uwolnionego tłuszczu. Zwiększa się metabolizm w tkankach-dzięki temu tkanka tłuszczowa spalana jest jeszcze kilka godzin po zabiegu. Ponadto fale radiowe działają odmładzająco, stymulują produkcję kolagenu, uelastyczniają i poprawiają napięcie skóry.

**LIPOSUKCJA ULTRADŹWIĘKOWA** to nowoczesny i bezinwazyjny zabieg redukujący złogi tłuszczu i cellulit znajdujące się w miejscach takich jak np: brzuch, uda, talia, biodra, ręce. Podczas tego zabiegu na komórki tłuszczowe działa kawitacja ultradźwiękowa, która rozbija komórki tłuszczowe i przekształca je w emulsję. Podczas zabiegu ultradźwięki oddziałują na błonę komórkową komórek tłuszczowych, powodując jej uszkodzenie. Wibracja ultradźwiękowa prowadzi do rozbitcia komórek tłuszczu, redukując w ten sposób ich ilość. Uwolniony z tkanki tłuszcz i toksyny są usuwane z ciała poprzez gruczoły potowe oraz układ limfatyczny skąd docierają do wątroby, gdzie komórki tłuszczowe ulegają identycznej przemianie jak tłuszcz pochodzący z pokarmów.

### Kuracja COSMELAN - zabieg usuwający nawet najciemniejsze przebarwienia skórne, silnie odmładzający skórę.

To NAJSKUTECZNIEJSZA NA ŚWIECIE metoda usuwania przebarwień każdego typu: pochodzenia hormonalnego, posłonecznych, starczych, pozapalnych, piegów i wszelkich znamion barwnikowych. Kuracja przywraca także równowagę skórze tłustej i mieszanej, zwęża pory i działa mocno odmładzająco, stymuluje odnowę kolagenu. Zabiegi najlepiej wykonywać jesienią. Kuracja działa w oparciu o substancje wybielające i silnie hamujące tyrozynazę, kluczowy enzym w procesie powstawania melaniny czyli brązowego barwnika skóry.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS  
Joanna Staszczuk

Ul. Jana Pawła II nr 48 wjazd od ul. OKULICKIEGO  
www.dermatologbrzesko.com.pl

Na zabiegi kosmetyczne konieczne  
ZAPISY: 788 905 224



PN-PT: 9:00 - 18:00, SOBOTA: 8:00 - 14:00

BRZESKO, UL. SOLSKIEGO 8 - tel. 14 68 45 874

## WIELKIE OTWARCIE

# Domers KUCHNIA

23 STYCZNIA (SOBOTA), GODZ. 8.00  
BRZESKO, UL. SOLSKIEGO 8

[f](#) SZCZEGÓŁY NA FACEBOOK

## KONKURS

„WSZYSTKO CO KOCHAM”

WALENTYNKI 2016

START KONKURSU 07.01, GODZ. 22.00

[f](#) REGULAMIN  
NA FACEBOOK

WYGRAJ NAWET  
1500zł



**Zapraszamy  
do salonu!**



**podłogi • drzwi • akcesoria • montaż**

---

**BRZESKO ul. Starowiejska 1A**

**naprzeciw Straży Pożarnej**

**tel. (14) 685 89 69**

**[www.ddd.com.pl](http://www.ddd.com.pl)**